GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.; z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct., za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższym pismem odręcznem z dnia 30 września b. r. mianować najłaskawiej na czas trwania najbliższej sesyi Rady państwa tajnego radcę Ferdynanda hr. Trauttmannsdorf-Weinsberga prezydentem, a tajnego radcę księcia Aleksandra Schoenburg-Hartensteina i księcia Konstantego Czartoryskiego wiceprezydentami Izby Panów.

Minister sprawiedliwości zezwolił adjunktowi sądu powiatowego Władysławowi Ruxerowi w Borszczowie przenieść się do Halicza i mianował adjunktami sądu powiatowego auskultantów: Michała Kulczyckiego w Borszczowie, Wincentego Cichockiego w Podbużu a Tadeusza Augusta Grabiańskiego do zakładania ksiąg gruntowych.

Pan Namiestnik przeniósł z Namiestnictwa c. k. praktykantów konceptowych: Włodzimierza Alberta do Kamionki strumiłowej; Jana Dyonizego Gucklera do Stryja; Kazimierza Jagoszewskiego do Stanisławowa; Franciszka Xaw. Sheybala do Kołomyi: Józefa Stawskiego do Tarnowa; Michała Torskiego do Starego miasta i Jana Tyrowicza do Żółkwi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Aksentego Gawczaka w Krynicy, Władysława Romańskiego w Kołaczycach, Jana Korościela w Bouszowie, Izydora Czoponowskiego w Tarnawie, Ludwika Fornelskiego w Jawiszowicach, Henryka Kochaniewicza w Pacykowie i Tytusa Szypajłę w Rudkach. Dalej mianowała c. k. Rada szkolna krajowa: Józefę Barańską, Emilię Wyrobiszównę, Maryę Bandównę, Rozalię Markowiczównę i Teofilę Wojnarską nauczycielkami przy szkołach dziewcząt w Krakowie, a Ksawerę Asłanawiczównę rzeczywistą nauczycielką szkoły dziewcząt w Samborze.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 października.

Choćby nawet książę bułgarski Aleksander I wybrał się był z wizytą do księcia rumuńskiego wtedy, gdy ks. Bismarck bawił w Wiedniu, mimo to wypadek ten miałby pretensyę, aby się nim zainteresowały szersze koła polityczne. Może to być tylko prosty akt kurtoazyi sąsiedzkiej, ale mogą w tem tkwić także godne uwagi motywa polityczne. Mówią nawet na prawdę, że ks. Aleksander ma pewną misyę w Bukareszcie, że mianowicie starać się będzie o uśmierzenie gniewu Rumunii na Rossyę, która w takim razie żałowałaby zerwania dobrych stosunków z sprzymierzeńcem swoim z pod Plewny. Ze Rossya żałuje może tego, to nie byłoby rzeczą dziwną, bo jakikolwiekbądź obrót weźmie przyszły rozwój stosunków na półwyspie bałkańskim, zawsze Rumunia nie będzie obojętną dla mocarstwa roszczącego sobie tytuł do kierującej roli. Dla każdego państwa, związanego stosunkami politycznemi na wschodzie Rumunia będzie dość ważną pozycyą a dla Rossyi jest ona nawet nadzwyczajnie ważną jako brama i główny trakt na terytoryum historycznego teatru wojny, który może jeszcze kiedyś przypomnieć się znowu światu. Zresztą w polityce jak w życiu codziennem roztropność każe ubiegać się o przyjaźń wszystkich państw i unikania gniewu najmniejszego nawet księstewka. Rossya pod Plewną doświadczyła tego najlepiej, że powyższa zasada jest zbawienną.

Jeżeliby Rossya rzeczywiście robiła zabiegi około zatarcia swoich nieporozumień z Rumunią, to zachodzi pytanie, czy ks. Aleksander jest dobrym pośrednikiem. Jeżeliby osobiste sympatye rozstrzygały, to niezawodnie możnaby potwierdzić powyższe pytanie. Węzłami krwi i wdzięczności związany jest ks. Aleksander z dworem petersburskim tak silnie, że życzenie cara powinnoby mieć dlań znaczenie rozkazu. Ale ks. Aleksander związany jest równie silnemi węzłami z Berlinem i gdyby przyszło wybierać mu pomiędzy sprzecznemi ze sobą instrukcyami z Berlina i Petersburga, w tej chwili musiałby się przechylić na pierwszą stronę. Niemcom, które kongres berlinski swojem dziełem nazywają, niemiłą być musi teraz każda usługa oddana Rossyi przez kogokolwiek w tym celu, aby w danym razie posłużyć mogła za jeden ze środków obejścia lub naruszenia traktatu berlińskiego. Jeżeliby Rossyi nie raził już traktat berliński, jeżeliby nie knuła przeciw niemu żadnych zamachów, to nie potrzebowałaby się już dziś ubiegać o odzyskanie przyjaźni Rumunii. Takiemu mocarstwu jak Rossya nie przystoi rola strony przepraszającej. Zatarcie utraty Bessarabii i Arab-Tabii w pamięci Rumunów mogła zatem pozostawić czasowi i naturalnemu rozwojowi stosunków.

Chociażby jednak ks. Aleksander był najlepszym pośrednikiem, to jeszcze zachodzi kwestya, czy Rumunii zależyć dziś może na protekcyi i przyjaźni rossyjskiej tak jak przed trzema laty. Czy pod tym względem w grę wejdą głównie wspomnienia niemiłe z ubiegłego roku, czy bieżące interesa polityczne, w każdym razie przypuścić można, że misya pojednawcza księcia Aleksandra, jeżeli jest faktem a nie czczym domysłem tylko, nie ma pomyślnych widoków. Europa nie poparła Rumunii w sprawie bessarabskiej i nie oszczędzała jej w tak przykrej dziś kwestyi żydowskiej, ale za to ofiarowała jej niezależność polityczną i zapewniła ją, że po załatwieniu tej kwestyi może liczyć na wszelkie względy i poparcie. Rossya tymczasem zaborem Bessarabii okazała, że nie ma dla Rumunii sympatyi, że państewko to zawadza jej w dalszych celach. Rumunia straciła już raz na swojem przymierzu z Rossyą a jeżeliby nadal służyć miała celom panslawistycznym, wystawiałaby na największe niebezpieczeństwo swoją egzystencyę, musiałaby jako obcy żywioł utonąć w morzu słowiańskiem. Tylko w ścisłej łączności z Zachodem Rumunia utrwala swoją egzystencyę i na wypadek nowych zawikłań zapewnia sobie korzyść. Rumunia zawadzająca panslawizmowi jest już z tego powodu cennym czynnikiem dla państw, które na półwyspie bałkańskim zamykają drogę panslawizmowi.

Jego cesarska i królewska Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 29 września b. r. nadać najłaskawiej literatowi Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu z powodu jego 50 letniego jubileuszu autorskiego krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jubileusz Kraszewskiego.

Szczęśliwy, komu w życiu dano*)
Doczekać plonu swojej pracy,
I ujrzeć myśl swą przechowaną
I najpiękniejsze zdobyć wiano,
Z kłosów, co niosą mu rodacy.

Szczęśliwy, kto swą piersią własną
Wykarmił całe pokolenia,
I wytknął dla nich drogę jasną
I w nowych jutrzniach, co nie gasną,
Ogląda dzieło odrodzenia.

Szczęśliwy, kto szedł naprzód w znoju
Z hasłami, które ludzkość budzą,
I walcząc w ciszy i pokoju,
Dokonał ludzkich dusz podboju,
Niezaćmionego krzywdą cudzą.

Szczęśliwy! Palmy zwycięztw z dłoni
Nie wydrze ramię mu niczyje —
Burza go nieszczęść nie dogoni —
On wyszedł z ciemnej losów toni
I nieśmiertelny w sercach żyje.

I naród żyje, gdy mu przodem
Pochodnia wielkich myśli świeci,
I jeszcze wielkim jest narodem,
Gdy się odświeża życiem młodem,
Wydając z siebie takie dzieci.

Żyje, gdy na świat z jego łona
Wychodzą zbrojni wciąż rycerze,
Których wróg żaden nie pokona
A ludzkość ze czcią ich imiona
Wpisuje w dziejów karty świeże.

Żyje ten naród, co prawdziwą
Zasługę pojmie i ocenia,
I w ślad za myślą idzie żywą
I zbiera świeżych kłosów żniwo
Na drogach swego odrodzenia.

Więc w uroczystym dziś obchodzie,
Wielkiego męża czcijmy święto,
W bratniej miłości, w bratniej zgodzie,
Nieś mu życzenia swe Narodzie,
Niech kończy pracę rozpoczętą.

Niech rozpościera jasność wszędzie,
I zbiera owoc swoich trudów,
W wielkich zdobywców stając rzędzie,
Niechaj ojczyźnie swej zdobędzie
Cześć i braterstwo wszystkich ludów.

Niech dzień ten przyszłość nam zapowie,
Do której zwolna ludzkość wiodą
Najszlachetniejsi jej synowie;
A czyn zamknięty dotąd w słowie
Najmilszą będzie mu nagrodą.

ADAM ASNYK.

*) Do kantaty tej skomponował muzykę p. Wł. Żeleński.

W chwili, gdy wiersze te znajdą się w rękach czytelników, prastary gród królewski wśród objawów żywej i powszechnej sympatyi święci jedyną w swym rodzaju uroczystość. Poważne miasto pamiątek i grobów, jak je nazwano, odmawiając mu żywszych i goretszych uczuć, wre życiem prawdziwie młodzieńczem; przyjąwszy uprzejmie w swe mury tłumy rodaków z najdalszych okolic, odświeżone i jak gdyby odmłodniałe, z niekłamanym zapałem i z tradycyjną staropolską gościnnością podejmuje dostojnego jubilata, nie szczędząc mu objawów czci i uwielbienia.

W tym świetnym festynie, urządzonym dla uczczenia półwiekowej pracy i zasług Kraszewskiego, jednoczą się mieszkańcy wszystkich ziem, wszystkie stany i zawody, wszystkie nawet stronnictwa, występujące nieraz naprzeciw siebie w zwartym szeregu. Widok zaiste rzadki, dowód wielce piękny i wymowny, że wielka zasługa i wielka a zacna praca godzi, przejednywa i łączy...

Ale uroczystość krakowska nie ogranicza się na wdzięcznem uznaniu miasta i narodu: pobratymcze ludy szlą na nią adresy, sympatyczne i rozgłośne echo tego swietnego obchodu rozchodzi się po całej Europie, nie wyjmując, rzecz dziwna, tych nawet krajów, z których dla języka i piśmiennictwa polskiego wychodziły tylko słowa niechęci — a Najmiłościwszy Monarcha, nie pomijający żadnej sposobności, ażeby dać wyraz Swej szlachetnej życzliwości i uznania dla zacnych i skutecznych trudów, obdarza jubilata zaszczytną odznaką.

Smiało powiedzieć można, że jestto uroczystość niemal bezprzykładna w dziejach nowoczesnej literatury; wszystkie bowiem współczesne jubileuszowe owacye, jak Holteya, Scheffla, Laubego, w Polsce Wojcickiego i Goszczyńskiego, wychodziły zwykle z koła bliższych przyjaciół, z grona wybranych, z inicyatywy specyalnych znawców lub admiratorów, i nie pozyskały nawet części tego znaczenia i rozgłosu, jak jubileusz Kraszewskiego.

Mimowoli nasuwa nam się pytanie, jak sobie wytłómaczyć tak niezwykłe i wyjątkowe zjawisko? jak pojąć, że cały naród czci pisarza w sposób, w jaki zwykło się czcić tylko bohaterów? Mieliśmy pisarzy genialnych, autorów nierównie wyższych potęgą natchnienia i pisarskiej sztuki — ale nie mieliśmy popularniejszego nad jubilata. Żadnemu z naszych pisarzy nie była daną tak bezprzykładna siła produkcyjna, tak wyjątkowa łatwość ciągłej relacyi z społeczeństwem, na wszystkich polach, we wszystkich niemal kierunkach literatury. Nie sztukmistrz to, oddający misterne arcydzieła pod admiracyę szczupłego grona wtajemniczonych znawców, nie wyniosły Olimpijczyk, patrzący z chmur na *profanum vulgus*, zrozumiany zaledwie przez garstkę myślicieli — ale towarzysz, ale przyjaciel, ale ukochany gość w każdym domu polskim. Krytyka z idealną miarą w ręku niejedno z dzieł jego osądzićby mogła surowo — ale wobec pisarzy tak bezprzykładnej siły żywotnej, tak niewyczerpanej twórczości i tak poczciwych a wysoce pożytecznych dążeń, krytyka czysto estetyczna musi być bezsilną — i słusznie. Jak ów znakomity pisarz niemiecki, Kraszewski może dumnie powiedzieć swym krytykom: „*Seien Sie ruhig — Gott selbst recensirt meine Werke* — a zaledwie jedno dzieło mogło wyzwać krytykę, już niestru-

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy rossyjskie o pobycie ks. Bismarcka w Wiedniu).

Dzienniki rossyjskie nie przestają wylewać żółci z powodu pobytu ks. Bismarcka w Wiedniu. Podczas gdy *Petersb. Wiedom.* przedstawiają w ponurych barwach obraz przyszłego ustroju politycznego Europy, gdy książę Bismarck uwikła w swoje sieci nietylko katolicką Austryę ale i papieża i wogóle wszystkie katolickie czynniki a potem według upodobania będzie rozporządzał tą potęgą, to *Nowoje Wremja* odbiera z Wiednia wręcz przeciwne; złośliwie przekręcone wiadomości. Dziennikowi temu telegrafują: „Z rozmów z księciem Bismarckiem odniosły osobistości rządowe wrażenie, że książę propozycyami hr. Andrassego został wywiedziony w pole i sam się też bardzo pomylił co do znaczenia i wpływu byłego ministra spraw zewnętrznych. Pokazało się, że hr. Andrassy był tylko pośrednikiem pomiędzy Węgrami i dworem wiedeńskim, roli kierownika nie odgrywał jednak nigdy. Od węgierskiego ministra-prezydenta Tiszy dowiedział się książę Bismarck, że Węgrzy nie myślą zgoła popierać nieprzyjaznej polityki względem Francyi ani też dalszych zaborów na półwyspie bałkańskim, podczas gdy hr. Taaffe zachował się obojętnie wobec wezwania do zawarcia handlowo-politycznego przymierza z Niemcami, jakkolwiek okazał gotowość do podjęcia na nowo rokowań rozpoczętych już przedtem a wywołanych najnowszą ustawą cłową. Austrya Węgry pragną zachować zupełną samodzielność i swobodę działania“. Niemniej dziwaczne w swoim rodzaju wiadomości podaje wiedeński korespondent *Gołosu*: „Wszystko tu cieszy się i szczyci wizytą księcia Bismarcka; entuzyazm ludności niemieckiej nie miał granic podczas pobytu kanclerza niemieckiego w Wiedniu. Od samego rana stali Niemcy u wjazdu do hotelu, w którym zamieszkał książę i zapełniali powietrze okrzykami. Ale Węgrzy nie są bynajmniej zachwyceni tem zbliżeniem się Austryi-Węgier do Niemiec, w którem widzą dowód, że monarchia habsburgska coraz silniej prze ku wschodowi. Nie sprawia także Węgrom radości myśl, iż wojna z Rossyą jest nieuniknioną, gdyż, podług ich zdania, Austrya a mianowicie Węgry musiałyby nadstawić karku, podczas gdy Niemcy zagarnęłyby zdobycz. Wielu sądzi nawet, że zbliżenie do Rossyi jest możliwe i byłoby korzystniejszem dla austryacko-węgierskiej monarchii. Niektórzy mówią, że w razie gdyby przyszło do wojny, Węgry powinny nie brać w niej udziału. Ale tak sądzi w Węgrzech tylko „towarzystwo“ i opozycya; rząd Tiszy zaś i jego stronnicy nietylko cieszą się, że przymierze z Niemcami jest skierowane przeciw Rossyi, ale i z tego, że tak głośno i demonstracyjnie zamanifestowana przyjaźń ks. Bismarcka dla hr. Andrassego i życzenie objawione przez kanclerza, aby bądź co bądź rzeczywiście prowadzić polityczne rokowania z ustępującym ministrem, otacza jego ustąpienie nadzwyczajnym blaskiem. Zwolennicy Tiszy wnoszą ztąd, że hr. Andrassy prawdopodobnie wkrótce powróci znowu do steru, mianowicie przy najmniejszem skomplikowaniu spraw; równocześnie liczą także na wzmocnienie zachwianego stanowiska Tiszy. Cesarz Franciszek Józef, cały rząd tutejszy i dwór zgotowali księciu przyjęcie, jakiego tu nie doznał jeszcze żaden monarcha (?). Mimo to nie zgodzono się tak szybko i tak chętnie na plany kanclerza, jak się może spodziewał. Użyte przez ks. Bismarcka środki i nader przezroczysty charakter tyle głośnego przymierza nie bardzo świadczą o trwałości obecnego zbliżenia się pomiędzy obydwoma państwami. Tu w Wiedniu chcianoby się zabezpieczyć przeciw możliwej zaczepnej polityce Rossyi, ale na awantury nie chcianoby się puszczać. Zdaje się, że książę Bismarck zrobił inicyatywę do zmiany austryacko-niemieckiego traktatu handlowego i cłowego, aby tem pozyskać dla siebie Austryę. Rozeszła się nawet pogłoska, że ks. Bismarck zrobił propozycyę, aby arcyksiężnę Waleryę, drugą córkę cesarza Franciszka Józefa, zaręczyć już teraz z najstarszym synem niemieckiego następcy tronu księciem Wilhelmem.“

Ten sam dziennik stara się dowieść, że Rossya nie ma żadnej przyczyny niepokoić się z powodu swojego rzekomego odosobnienia. „Nikt, pisze *Gołos*, nie zapomniał z pewnością owego sławnego a tak prawdziwego frazesu „*La Russie ne boude pas, elle se recueille.* Wszyscy mają dobrze w pamięci rezultaty tych *recueillements*. Gdy bowiem w siedm lat po pokoju paryskim zachodnia Europa z niewidzianą od czasów Napoleona I jednomyślnością usiłowała w roku 1863 przedsięwziąć dyplomatyczną kampanię przeciw nam, Rossya wsparta opinią publiczną, stawiła sama jedna zachodniej Europie taki opór, że straszna koalicya rozchwiała się, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu. Od tej chwili zrozumiano na Zachodzie, że z „odosobnioną“ Rossyą koniecznie się trzeba liczyć i to jeszcze bardziej, aniżeli przed wojną krymską. Rok 1870 pokazał, co znaczy nasza neutralność. W roku 1875 nasze *veto* uratowało Francyę od drugiej wojny z zwycięskim sąsiadem. Przed kongresem berlińskim nie śniło się nawet nikomu o możliwości ignorowania zapatrywań, zamiarów i interesów rossyjskich. Dzisiaj chcianoby nas na nowo „odosobnić.“ I cóż dalej? Mniejsza o to! Są chwile, w których polityczne „odosobnienie“ może przynieść korzyść. Przedewszystkiem zaś daje „odosobnionemu“ państwu zupełną wolność działania, umożliwia mu uporządkowanie swoich spraw wewnętrznych, bez względu na to, czy to uregulowanie będzie podobało się jego zewnętrznym przyjaciołom i dobroczyńcom, czy też nie. A to wszystko znaczy bardzo wiele.“

Podług *Mołwy* walka dziennikarska, która się w kwestyi panslawistycznej wywiązała, z powodu podróży księcia Bismarcka do Wiednia, jest bardzo pouczająca, postawiła bowiem na nogi panslawistów i słowianofilów, którzy obecnie nie szczędzą pocisków przeciw austryacko-niemieckiemu przymierzu. Dziennik ten pisze: „Przy tej sposobności można skonstatować, czego nasi panslawiści właściwie pragną i co rozumieją przez panslawizm. Pokazuje się, że jedni gwoli panslawizmu chcą rozerwać całą Rossyę na drobne kawałki i krwią rossyjską oblać całą Europę, podczas gdy inni upatrują w panslawizmie tylko niepraktyczne marzenia zmarłego Pogodina, które razem z nim poszły do grobu. Pierwsza kategorya skupia się około wojennego sztandaru *Petersb. Wiedomosti* a oświadczenia jej brzmią bardzo kategorycznie. Panslawizm jest politycznem połączeniem wszystkich Słowian rossyjskich, niemieckich, austryackich, pruskich, bałkańskich. Cała Rossya wchodzi w skład panslawizmu. Dawniejsze wojny tureckie były instynktownemi objawami panslawizmu, obecnie chwyciliśmy się go z świadomością i będziemy walczyli bez końca z Austryą, Turcyą, Niemcami i z kimkolwiek, a tę ochoczość do wojny będziemy opłacali wiecznem ubóstwem i ciemnotą narodu rossyjskiego. Misya wyswobodzenia, powiada *Mołwa*, jest bardzo sympatycznem zatrudnieniem, ale cóż nam ona przyniosła? Grecya przechyla się ku Zachodowi, Rumunia jest dla nas wrogo usposobioną, a Serbia myśli już o tem, aby politykę swoją zlać z polityką austryacką.“

(Włoska księga zielona).

Rząd włoski wydał „księgę zieloną“, która zawiera niektóre ciekawe wyjaśnienia o stanowisku Włoch w kwestyi egipskiej. Księga zielona składa się z 386 dokumentów, z których pierwszy nosi datę 22 grudnia 1875 a ostatni datę 1 lipca 1879. Po tych dokumentach następuje dodatek obejmujący akta rządowe ministeryum Cairolego, które również prawie wyłącznie zajmują się kwestyą egipską. Największy interes budzą rokowania, ażeby do egipskiego gabinetu utworzonego przez Nubara baszę w r. 1878, do którego wszedł, jak wiadomo, jeden Francuz i jeden Aglik, zawezwano także Włocha.

Dnia 5 września 1878 doniósł włoski generalny konsul w Egipcie, de Martino, ministerstwu spraw zagranicznych, że obiegają pogłoski o utworzeniu nowego gabinetu egipskiego, przyczem zwrócił uwagę, że Włochy nie mogą patrzeć obojętnie na to, jak Egipt przechodzi powoli pod wyłączny wpływ francuski i angielski. Dalej wypowiada konsul swe zdanie, że Niemcy, Austrya-Węgry i Rossya nie mogą również patrzeć obojętnie na tę przewagę wpływu francusko-angielskiego nietylko na finansowe, ale także na wszystkie inne wewnętrzne sprawy egipskie. Włochy mają więc reklamować dla siebie prawa przyznane Francyi i Anglii, co musiałoby pociągnąć za sobą ten skutek, że albo wszystkie mocarstwa usunęłyby się zupełnie i pozostawiłyby Egipt własnemu losowi, albo też wszystkie razem wzięłyby udział w uregulowaniu przyszłych losów Egiptu. Dnia 8 września pisze ten sam konsul, że właściwie byłoby w interesie Włoch, aby Egiptowi pozostawiono wolną rękę do działania i pozwolono mu uregulować swoje sprawy, ale finansowe stosunki kraju tego poruszyły rozmaite kwestye polityczne i zmusiły Egipt do poddania się pod obcy wpływ. Wobec tego stanu rzeczy nie mogą Włochy pozostać obojętnym widzem i muszą domagać się takiego samego traktownia jak Francya i Anglia. W odpowiedzi na powyższe dwa sprawozdania, aprobuje ministerstwo spraw zagranicznych w nocie z 21 września, podpisanej przez generalnego sekretarza hr. Maffei, powyższe zapatrywania i oświadcza, że Włochy muszą domagać się takich samych przywilejów, jak Anglia i Francya. Gabinety francuski i angielski, interpelowane w tej sprawie, odpowiedziały wymijająco uwagą, że nie mogą krępować akcyi wicekróla. Dnia 20 września oświadczył de Martino Nubarowi baszy, że wstąpienie francuskiego ministra do gabinetu uważa za rzecz narzuconą Egiptowi przez Francyę, a ponieważ w tym gabinecie zasiadają już dwa cudzoziemcy, przeto muszą i Włochy domagać się jednego miejsca dla siebie. Nubar basza dał do zrozumienia, że rząd egipski byłby skłonnym przyjąć Włocha na ministra sprawiedliwości, a rząd włoski oświadczył, że zgadza się na tę propozycyę i jest z niej zadowolony. Ponieważ jednak atrybucye nowego egipskiego ministerstwa regulowano już wówczas w Londynie i w Paryżu, a nie w Egipcie, przeto należało zainterpelować te dwa mocarstwa. Francya zdemaskowała pierwsza swe baterye; Waddington odpowiedział bowiem na zapytanie włoskiego ambasadora, generała Cialdini'ego, że nie zgodzi się na to, ażeby Włoch zasiadał w gabinecie egipskim, albowiem taka nominacya szkodziłaby ugodzie zawartej z Egiptem, poczem mogłyby sobie rościć podobne pretensye Niemcy i Austrya-Węgry. Anglo-francuska ugoda z Egiptem ma cechę czysto finansową a celem jej jest czuwanie nad interesami francuskich i angielskich wierzycieli. Austrya-Węgry nie mają nic do zarzucenia układowi anglo-francuskiemu a Włochy mogą także być spokojne, że ich interesa bedą należycie bronione przez Francyę. Generał Cialdini prosił Waddingtona, ażeby zastanowił się lepiej nad tą odpowiedzią swoją i dopiero później dał mu stanowczy respons, bo nie ma odwagi zakomunikować tej odpowiedzi swojemu rządowi. Francuski minister spraw zagranicznych odrzekł na to, że nie może mu dać innej odpowiedzi i że prosi go, aby zakomunikował ją swojemu rządowi.

Rząd angielski był z początku nieco wyrozumialszym, Salisbury bowiem odpowiedział włoskiemu ambasadorowi, hr. Menabrei, że nie ma zgoła nic do zarzucenia zamierzonej nominacyi Włocha egipskim ministrem sprawiedliwości. Na dalsze oświadczenie Menabrei, że Francya odrzuciła tę propozycyę, dodając, że to odrzucenie nastąpiło w porozumieniu z Anglią, odpowiedział Salisbury, że nie istnieje takie porozumienie i że zwrócił tylko uwagę Francyi na tę okoliczność, że gdyby większość członków nowego egipskiego gabinetu składała się z cudzoziemców, pierwotny cel zawartej ugody byłby zwichnięty. Lord Salisbury zakończył oświadczeniem, że Anglia nie ma zgoła nic do zarzucenia nominacyi włoskiego ministra sprawiedliwości w gabinecie Nubara baszy, ale musi wstrzymać się z ingerencyą co do przeprowadzenia tego środka, ponieważ nie wpływała także na nominacyę Rivers-Wilsona egipskim ministrem skarbu. Ale całkiem inaczej przemawiał angielski agent w Kairze, i pomimo że Salisbury na reklamacyę ambasadora włoskiego powtórzył tylko poprzednie oświadczenie, nastąpiło utworzenie egipskiego gabinetu bez przyjęcia doń Włocha. Nubar basza oświadczył reklamującemu włoskiemu konsulowi, że z ubolewaniem musi zaniechać nominacyi włoskiego ministra, bo wszyscy koledzy zgodzili się na to, że nowy gabinet jest już w komplecie. Na tem skończyła się sprawa a na zażalenie rządu włoskiego wniesione do Londynu, oświadczył Salisbury, że włoski konsul de Martino przemawiał w tonie groźnym wskutek czego Anglia nie mogąc sprzeciwiać się wolnemu wyborowi ze strony wicekróla, nie mogła także zgodzić się nato, ażeby Włochy wywierały presyę na niego. Ażeby jednak osłodzić nieco pigułkę, postanowiono mianować w Egipcie generalnym audytorem pewnego Włocha, który oświadczył, że przyjmie tę posadę nie przesądzając jednak przez to kwestyi mianowania Włocha egipskim ministrem sprawiedliwości.

KRONIKA

(m) **Otwarcie ulicy** Kraszewskiego we Lwowie, położonej wzdłuż ogrodu miejskiego, zamkniętej od strony północnej ulicą Słowackiego a od południowej ulicą Kleina, odbyło się dzisiaj z rana w sposób odpowiedni. Przed godziną 9 zgromadzili się na miejscu członkowie Rady miejskiej, urzędnicy magistratu i liczny zastęp publiczności. Przybyła także kapela *Harmonii*. Z uderzeniem godziny 9 przyjechał prezydent miasta, p. A. Jasiński; zdjęto zapory zamykające wjazd na nową ulicę, a pierwszy powóz, który przejechał po niej wsród odgłosu muzyki, wiózł prezydenta miasta. Następnie wyruszyła kapela *Harmonii* a za nią kilkaset osób. Przed willami pp. Gubrynowicza, Wierzchlejskiego i Zacharjewicza, gdzie mieszka dyrektor miejskiego urzędu budowniczego p. Hochberger, odegrała kapela kilka utworów muzycznych. poczem wróciła napowrót na ulicę Słowackiego. Ulica Kraszewskiego bardzo starannie

---

dzony autor wyprawiał na plac boju drugie, trzecie i czwarte, wytrącał pióro z ręki surowemu Zoilowi, i rzucając książki jak bomby, zdobywał szturmem wziętość i miłość ogółu...

Sekret nadzwyczajnej popularności i wysoka miara zasługi Kraszewskiego mieści się w cywilizacyjnem znaczeniu pism jego, w tym pełnym doniosłości fakcie, że się na nich wychowały dwa całe pokolenia, że ich to owocem i zasługą jest wyrugowanie z polskich pałaców i dworów cudzoziemskich, francuzkich lub niemieckich romansów, które tam rozpierały się poprzednio — wreszcie w wprowadzeniu zamiłowania ojczystej literatury do tych skromnych dworków i domków, gdzie przedtem kwitnęła jedynie lektura senników i kalendarzy a gdzie za impulsem znakomitego powieściopisarza obudził się cały świat myśli, uczuć i dążeń, dawniej nieznanych.

Nie olśniewającą błyskawicą excentrycznego geniuszu wystrzelił ten najzasłużeńszy z pisarzy, nie blaskiem sztucznego płomienia, co równie prędko gaśnie, jak nagle zapłonął, tem większe po sobie zostawiając ciemności — ale tą pracą nieustającą, niezmordowaną, zdumiewającą, która nie zna wytchnienia a cudów dokazuje — podobny do zboża, co choć jednego roku wyrośnie z kąkolem, innego okryje się śniedzią, zawsze jednak syci i karmi lud boży.... Zawsze to był chleb,... chleb zdrowy i szczeropolski, co żywił rzesze całe z cudowną, zaiste ewangieliczną obfitością.... To polskie słowo, idące z serca, trafiające w serce — czy je kto rozlał tak żywym i tak olbrzymim potokiem jak Kraszewski, że przedzierało się aż do opok martwych, do ugorów, dawno już nieokrytych polskim plonem, wszędzie budząc życie, wszędzie krzepiąc ziarna pod łan ojczysty....

Gutta cavat lapidem non vi, sed saepe cadendo. Dlatego to w nowoczesnym ustroju cywilizowanego świata prasa stała się tak wielką potęgą, że numer po numerze pisma zjawia się z nieznaną dawniej szybkością, że dziennik wpada nam w rękę ciągle, że oddziaływa na nas nieustannie, obejmując w swe kręgi wszystkie objawy życia, wszystkie prądy i namiętności dnia dzisiejszego. Podobnie wytrwałym i nieustającym był i jest wpływ Kraszewskiego na społeczność polską. Wzniosłe utwory poetów entuzyazmowały ją, odrywały od ziemi; chorobliwa ekscentryka poetycznych epigonów, pełnych bajronowskiej dysharmonji porywów lub jałowego *Weltschmerzu* unosiły w światy fantasmagoryi; ale ten gorączkowy zapał ostygał wkrótce, zostawiając po sobie zawrot głowy, jakąś czczość nienaturalną i wstręt do warunków zwykłego życia, a im większe ciosy uderzały w osłabiony organizm, tem więcej dawała się czuć potrzeba uspokojenia rozbujałych myśli i uczuć chronienia się gwałtownych wzruszeń. Wtedy przychodził Kraszewski i lał balsam na rany społeczeństwa, stał przy łożu jego cierpliwie, gdy go opuścili ci, co mu niedawno nucili pieśń namiętną, i skarbił sobie jego miłość, odczuwając gorącem, kochającem sercem wszystkie jego cierpienia.

Jakkolwiek jako wierny syn swego czasu i kraju, przejmował na przemian wszystkie dążności, które poruszały społeczeństwo, i dawał im wymowny wyraz w swych pismach, czynił to zawsze z głębi szczerego przekonania i w serdecznej chęci służenia publicznemu dobru. Podzielając nieraz z ogółem pewne obłędy, nie schlebiał jednak nigdy złym instynktom i nałogom pojedynczych klas i koteryi, a to już samo jedno daje mu prawo do niewygasłej wdzięczności narodu, że w porze, gdy pod wrażeniem smutnych katastrof wszystkim opadały ręce lub roiły się rzeczy niepodobne, on zachęcał niezmiennie do wytrwałej pracy, wskazując w niej przyszłość i odrodzenie kraju. A gdy zwolennicy wygodnego kwietyzmu zastawiali się frazesem, że nie warto pracować, bo skutek nie odpowie usiłowaniom, on w jednej z powieści zbijając tę wymówkę, napominał trafnie: „Zawsze lepiej uczynić mało, coś przecie, aniżeli nic; kto nie może dźwignąć góry i rzucić ja jako posadę budowy, nad którą pracuje ludzkość, ten niech przyniesie kamyczek drobny i szeląg wdowi.“

Złotemi literami godziłoby się wyryć tę prawdę, zdolną zapewnić dobrobyt narodom, któreby się do niej stosowały w życiu; to pewna, że czcigodny autor trzymał się jej wiernie i że dzisiejsze jego tryumfy są tylko rezultatem tej złotej, cudownej maksymy. Nam ztąd płynie nauka, że praca sumienna i wytrwała, podjęta w zacnym i szlachetnym celu, z myślą służenia ogółowi, zyskuje w nim rzetelną wdzięczność i gorące uznanie, trwałą wziętość i sławę nie w łonie jednej partyi, ale we wszystkich warstwach narodu, bez względu na różne odcienie indywidualnych zapatrywań i poglądów, których rozmaitość i sprzeczność jest jednym z warunków życia i postępu.

ENS.

żwirowana, zaopatrzona z obu stron kamieniami krawędziowemi, a od strony zabudowanej dobrym chodnikiem, była stosownie udekorowaną. Brzydkie parcele ulicy były zasłonięte zasadzonemi drzewkami sosnowemi, a co kilkanaście kroków wznosiły się wysokie słupy owinięte w gałęzie sosnowe a na ich szczytach powiewały chorągwie o barwach kraju i miasta. Z sprawozdań z Rady miejskiej wiadomo, że z wzjątkiem p. K. Krzeczunowicza zakupili już wszyscy właściciele sąsiadujący z ogrodem miejskim parcele, które z czasem, a może już w niezbyt dalekiej przyszłości zostaną zabudowane. Dotychczas stoi frontem do tej ulicy, na rogu ulicy Kleina, trzypiętrowa kamienica p. B. a dalej dwupiętrowa kamienica dr. Riegera, poniżej zaś willa p. Schajera. Na pamiątkę tej uroczystości a zarazem celem przekazania przyszłym pokoleniom widoku ulicy Kraszewskiego w chwili jej otwarcia, zdjął p. Eder kilka odbić fotograficznych.

* **Na uroczystość** jubileuszu Kraszewskiego wyjechało wczoraj rano osobnym pociągiem 288 osób ze Lwowa do Krakowa.

— **Kraszewski** przybył wczoraj po południu do Krakowa. Jak nam telegrafuje nasz sprawozdawca, przyjęcie było nadzwyczaj serdeczne i stanowiło piękną owacyę. Wielkie tłumy ludności oblegały dworzec, na którym młodzież akademicka utrzymywała porządek. Prezydent miasta, dr. Zyblikiewicz, otoczony członkami komitetu, powitał na peronie jubilata, którego po drodze z dworca do hotelu ludność witała żywemi okrzykami. Gości, którzy przybyli do Krakowa na uroczystość, oblicza nasz korespondent na 3000.

= **Zgromadzenia kontrolne.** Według programu ck. komendy uzupełniającej 30 pułku piechoty, odbyć mają tegoroczne zgromadzenia kontrolne z wyjątkiem tych, którzy w bieżącym roku w czynnej służbie zostawali, wszyscy w obrębie miasta Lwowa przebywający urlopnicy i rezerwiści w miesiącu październiku br. a to w dniach poniżej oznaczonych w następującym porządku: Dnia 8 i 9 października urlopnicy i rezerwiści 30 pułku piechoty, asenterowani w okresie 1879—1869 i ze służbą dłuższą; dnia 12 urlopnicy i rezerwiści pułków piechoty nr. 1 do 15; dnia 13 pułków piechoty nr. 16 do 54; dnia 14 pułków piechoty nr. 55 do 68; dnia 15 pułków piechoty nr. 69 do 80; dnia 16 urlopnicy i rezerwiści od dragonów, huzarów, ułanów, furgonów i od zakładów ogierów i staduiu; dnia 17 urlopnicy i rezerwiści c. k. artyleryi, inżynieryi i pionierów; dnia 18 urlopnicy i rezerwiści od strzelców, oddziałów sanitarnych, od wojskowych magazynów prowiantowych, szpitalów, aptek, od składów mundurów i marynarki. Podając powyższe zarządzenie do powszechnej wiadomości, Magistrat wzywa interesowanych, aby się w dniu, który na nich przypadnie, z uderzeniem godziny 9 rano na tutejszej cytadeli, zaopatrzeni w paszporty wojskowe stawili, gdyż w razie przeciwnym w myśl istniejących przepisów przez ck. władze wojskowe karani będą.

— **Egzamin wojskowy** na akcessistów rezerwowych przy tutejszej c. k. aptece wojskowej złożyli pp. Juliusz Döller, Zygmunt Fried, Edward Konrad Jącewicz, Romuald Międlicki, Karol Schalboth, Alfred Piotr Dunin Wąsowicz.

— **Dzisiejszy pociąg** pospieszny z Krakowa spoźnił się o 50 minut.

— **Towarzystwo lekarzy.** Jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczór, odbędzie się w ratuszu, na 2 piętrze, piąte posiedzenie oddziału lwowskiego towarzystwa lekarzy galicyjskich. Na poprzedniem posiedzeniu z dnia 20 b. m.: 1) Dr. Mahl przedstawił chorego z ropnem zapaleniem płuc powstałem w skutek wpadnięcia kawałka kości do oskrzela. 2) Przyjęto do wiadomości załatwienie przez biuro oddziału z magistratem miasta Lwowa sprawy o zawiadamianiu tegoż przez lekarzy we Lwowie praktykujących o wypadkach chorób zaraźliwych, a to w ten sposób, iż lekarze mogą w razie spostrzeżenia takiego wypadku dawać krótkie zawiadomienie o tem żołnierzom policyjnym w przechodzie przez ulicę spotykanym, którzy znów mają je według umowy z magistratem temuż przedkładać. 3) Zgromadzenie postanowiło umieścić w *Dwutygodniku medycyny publicznej*, jako organie towarzystwa, memorandum o koniecznej potrzebie utworzenia wydziału lekarskiego w uniwersytecie lwowskim.

* **Trójka szulerska,** zapewne ta sama, która aresztowaną była w zeszłym roku na dworcu kolei brodzkiej we Lwowie za ogrywanie podróżnych, jadących koleją Karola Ludwika, funkcyonuje obecnie na kolei Tarnowsko-Leluchowskiej. Gra odbywa się jak przedtem tylko w trzy karty. Szulerzy wydają się za podróżujących fabrykantów. Ofiarą tych szulerów padło już kilka młodych osób, przegrawszy pieniądze i zegarki kieszonkowe. Herszt tej trójki szulerskiej widać powrócił z Rumunii, dokąd wydalony został przez c. k. policyę w maju b. r. po odbyciu 40dniowego aresztu.

* **Dzisiaj** o godzinie szóstej rano pojawił się na ulicy Łyczakowskiej pies podejrzany o wściekliznę, który napadał przechodniów. Był bez marki i biało-żółtawej maści. Psa zarąbano na ulicy.

— **Egzamin** w szkole ogrodniczo-sadowniczo-pszczelniczej odbędzie się dnia 5 października bież. roku o godzinie 4 po południu w zakładzie przy ulicy Piekarskiej, l. 24. Po egzaminie nastąpi zwiedzenie szkółek drzew owocowych, ozdobowych, rośliniarni, inspektów i t. d. Zarząd towarzystwa prosi swych członków, jako też miłośników ogrodnictwa, by raczyli przybyć na ten popis.

— **Uroczyste otwarcie** nowego roku naukowego w krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie odbędzie się 11 października, poprzedzone nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, o godzinie 9 z rana. Egzamina wstępne na mocy §. 2 statutu organizacyjnego i ogłoszenia z dnia 1 września rozpoczną się 7 października b. r. Kto z zgłaszających się nie otrzyma odmownej odpowiedzi na pismie, uważać może, że wpisanym został. Bliższych szczegółów udziela dyrekcya.

— **Wykłady nauk** w szkole sztuk pięknych w Krakowie rozpoczną się dopiero w pierwszych dniach listopada, z powodu niecałkowitego dotąd wykończenia wnętrza nowego gmachu szkolnego, który kosztem kraju zbudowany został.

*** **O znaczniejszych pożarach** w kraju otrzymaliśmy następujące doniesienia: W Jezierzanach, w powiecie borszczowskim, zgorzała do szczętu od uderzenia piorunu stajnia dworska. Szkoda była ubezpieczona. — W Olszycach starych, w powiecie cieszanowskim, pożar, który powstał z nieostrożności domowników w chacie jednego z gospodarzy, zniszczył cały dobytek i zabudowania czterech włościan. Szkoda, w części tylko ubezpieczona, wynosi 1.600 zł. W Dolinach przy Żukowie, w tym samym powiecie, wybuchł ogień w jednym z budynków gorzelnianych i spłonęła gorzelnia, wołownia i słodownia. Szkoda wynosi około 20.000 zł. Gorzelnia była ubezpieczona. Ogień powstał z nieostrożności. Wreszcie w Wulce krowickiej, w tym samym powiecie, pogorzało czterech gospodarzy nieubezpieczonych. I tu przyczyną ognia była nieostrożność. — W Nawaryi, w powiecie lwowskim, ogień, który wybuchł ze stodoły jednego z gospodarzy, zniszczył do szczętu dwa obejścia gospodarskie i dom mieszkalny plebanii gr. kat. Szkoda wynosi 3.150 zł. i nie była wcale ubezpieczoną. Przyczyna pożaru nie została stanowczo stwierdzoną. — W Starzawie, w powiecie mościskim, zniszczył gwałtowny pożar jedenaście domów mieszkalnych z przyległymi budynkami gospodarskiemi. Jedynie energicznej pomocy sierżanta żandarmeryi posterunku lwowskiego, p. Kazimierza Schütterlego, bawiącego tylko przypadkowo i po za służbą na miejscu pożaru, zawdzięczyć należy, że zagrożone już płomieniami cerkiew i plebania ocalały i pożar stłumiony został. Gmina Starzawy też uprasza nas o wyrażenie jej imieniem publicznego podziękowania panu Schütterlemu. — W skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w chacie włościańskiej w Mużyłowie, w powiecie podhajeckim i zniszczył trzy zagrody z całym dobytkiem. Szkoda, nieubezpieczona wcale, wynosi do 3.000 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie wysoce ceniony nauczyciel i pisarz pedagogiczny Artur Popławski, licząc lat 46; w Wiedniu nestor botaników austryackich, profesor dr. Edward Fenzl, dyrektor wiedeńskiego ogrodu botanicznego, członek Akademii umiejętności i t. d. przeżywszy lat 71.

— **Z Pompei** otrzymały dzienniki rzymskie następujące szczegóły o obchodzie 1800 letniej rocznicy strasznej katastrofy, która spotkała to miasto. W obchodzie brało udział około 5000 uczestników. Na Forum, przed bazyliką, był urządzony namiot w stylu pompejańskim, ozdobiony herbem Sabaudyi. Prefekt neapolitański, p. Fasciotti przewodniczył w zebraniu. W dłuższem przemówieniu nakreślił żywy obraz strasznej katastrofy, która zgotowała upadek kwitnącemu niegdyś miastu, a następnie dzieje wykopalisk pompejańskich. Kilkakrotnie przytem z największem uznaniem wspominał zasługi Winkelmana około sztuki starożytnej. Obecnego na obchodzie senatora Fiorellego przedstawił w swej mowie jako tego, któremu właściwie należy się zasługa obudzenia niejako Pompei ze snu ośmnastowiekowego. Dwaj znani latyniści włoscy, pp. Mirabelli i Guancieli odczytali kilka poezyj łacińskich, opisujących zagładę i bajeczne prawie odkrycie zasypanego miasta. Łacińska ta deklamacya szczególniejsze sprawiła wrażenie na Forum pompejańskiem. Od ośmnastu wieków, nie było Pompei tak ożywione, jak w dniu 25go września 1879. Po przemowieniach i deklamacyi na Forum przystąpiono do kopania w dzielnicy VI, VII i IX. W tej ostatniej znaleziono trzy skielety ludzkie. W jednej z odkopanych sal jadalnych (w regionie VI) znaleziono miednicę bronzową, naramiennik, kilka amfor, zamków i t. p. Później zwiedzano wszystkie ulice miasta. Ze znakomitszych uczonych znajdowali się na uroczystości pp. Fiorelli, od wielu lat kierujący robotami około odkopania Pompei, de Pella, Salazara, Giulio Minipervini, Villare, Aliceli, Bonghi i t. d. Naukowe przemówienie przypadło profesosowi dr. Ruggiero. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała przez cały czas obchodowi.

— **Mały aeronauta.** Pod koniec pory letniej, kiedy liście drzew zaczynają przybierać barwę żółtawą i rdzawą a wiatr szeleści po ściernisku, mały żeglarz napowietrzny sposobi się do wycieczek po przejrzystych falach atmosfery, Aeronautą tym jest mały, kilka zaledwie linij długi pajączek, którego „balon" we wszystkich ziemiach polskich zwie język ludowy „babiem latem", a który w kształcie długiej bieluchnej, arcysubtelnej przędzy w ciepłe dni wrześniowe i październikowe unosi się w powietrzu po nad górami i dolinami, lasami, polami, i miastami, czepiając się wierzchołków drzew zarówno, jak wież i pomników. Według dawnych podań ludów słowianskich, białe te nitki mają być przędzą z kołowrotka Matki Boskiej i świętych niewiast, rzuconą na ziemię, ażeby przypomnieć gospodyniom wiejskim, że czas roboty około przędziwa już nadszedł, i ażeby pamiętały o okryciu w zbliżającą się porę zimową dla biednych a opuszczonych sierotek na ziemi. Przodkowie nasi przez długi czas nie mieli też wyobrażenia o przyczynie naturalnej tego zjawiska, powtarzającego się rokrocznie o jednej porze. Dopiero naturaliści nauczyli nas, że prządka tych subtelnych włókienek jest pajączek *Thomisus viaticus*, który, jak się pokazuje usprawiedliwia dobrze nazwę całej rodziny do której należy: „wałęsających pająków" (*vagabunda*). Zajmujące to stworzenie stanowiło nader wdzięczny przedmiot badań przyrodników. Żółtawobrunatny, w zygzaki na grzbiecie znaczony pajączek pokazuje się już w czerwcu; samiczka kładzie jaja w liściach drzew i krzewów i strzeże tego skarbu z nadzwyczajną wytrwałością i energią. Młode po wypełznięciu z jaj tak są małe, że okiem dostrzedz ich trudno, dla tego też nie padają tak jak n. p. owady ofiarą żarłoczności ptaków, a podchowawszy się oczekują rozpoczęcia się „sezonu żeglugi napowietrznej". Z nastaniem pory jesienej mały włóczęga poczuwa nieprzezwyciężony popęd do wędrówki, wyłazi wtedy na koniuszek wystającego z krzaku liścia i zaczyna gorliwie snuć swą przędzę. Delikatne lecz dość silne stosunkowo włókienka bujają w powietrzu, aż wiatrem lub prądem powietrza oderwane od liścia bujać zaczynają swobodnie; wtedy pajączek wskakuje na swój nitkowy balon i unosi się z nim w górę. Tym sposobem przebywa czasem ogromne przestrzenie, rozumie się z wiatrem, gdyż pod tym względem mały aeronauta nie dalej doprowadził od człowieka, który także jeszcze steru balonowego nie wymyślił. Jak daleko nieraz pająćzki zalatują z swą przędzą, dowodzi okoliczność, iż „babie lato" czepiało się już nieraz okrętów na morzu, oddalonych o 60 mil od wybrzeża. Mały żeglarz napowietrzny może też zupełnie jak człowiek spuścić się swym balonem na ziemię, kiedy poczuje ochotę do tego. Mota tylko długie i wolno bujające nitki swej przędzy nóżkami tak długo, aż w kształcie kłębka prawem ciężkości powoli opaść muszą na ziemię.

— **Wypadki na kolejach.** Na kolei Północno-zachodniej pod Neu-Paką odłączyło się od pociągu towarowego 12 wagonów, z których 8 wykoleiło się i spadło z nasypu. Ze służby pociągowej jeden hamownik doznał lekkiego stłuczenia. — Na stacyi Lewes, w Anglii, w pociągu osobowym, jadącym z Hartings do Londynu, pękł kocioł lokomotywy. Maszynista został zabity na miejscu, palacz ciężko skaleczony. Lżejsze uszkodzenia ponieśli konduktor i inspektor, u podróżnych zaś skończyło się na przestrachu. W skutek eksplozyi wszystkie szyby w budynku dworcowym zostały zdruzgotane. — Okropny wypadek zdarzył się dnia 26 września o późnym zmroku pomiędzy stacyami kolei Charkowskiej, Walki a Kowiagi. Zdążający do Charkowa pociąg, który składał się z 32 wagonów, wykoleił się i na znaczną odległość potoczył się w bok. Większa część wagonów została zdruzgotana a dziewięć osób utraciło życie na miejscu.

Nieznane muzeum.

Nieznane rzeczywiście. Chociaż znajduje się naprzeciw resztek pałacu Tuileryów, przekonany jestem, że nie ma w całym Paryżu dziesięciu osób, które wiedzą o istnieniu tej szczególnej kolekcyi. A jednak idzie tu o muzeum prawdziwie ciekawe.

Przy ulicy Rivoli, pod nr. 192, wprost naprzeciw balkonu pawilonu Marsan, znajduje się dom będący własnością rządową, który ma swoją historyę. Dom ten zajmowany był za Ludwika Filipa przez tę część służby dworskiej, którą nazywano *la maison du roi*, a za Napoleona III *la maison de l'Empereur*. Pamięta także chwilowy pobyt Lamartina w 1848 r. Składa się z korpusu frontowego i z tylnej oficyny, oddzielonej od pierwszego obszernym dziedzińcem; po za nią znajduje si jeszcze większy dziedziniec, dochodzący do frontu ulicy św. Honoryusza.

Tu właściwie zaczyna się okręg nieznany. Z trzech stron tego drugiego dziedzińca ciągną się obszerne stajnie, które kolejno mieściły w sobie konie Ludwika Filipa, cesarza i pana Thiers, kiedy był prezydentem republiki. Od tego czasu milczenie panuje w tych miejscach; trawa zarasta dziedziniec, pająki żyją i mnożą się spokojnie wśród belek w stajniach. Jest to głęboka samotnia, do której wszystkie wróble z ogrodu Tuileries ściągają na zimowe leże, a gdzie na wiosnę wszystkie koty z okolicy dają sobie wieczorne schadzki.

Jednakże lokalności te nie są próżne. Ale co się w nich mieści? Tej zagadki niktby nie odgadł bez potrzebnego do niej klucza.

Czy zastanowiłeś się kiedy łaskawy czytelniku, ile to biustów każdego naczelnika rządu rozchodzi się urzędownie po całej przestrzeni Francyi? Policzywszy prefektury, podprefektury, merostwa, trybunały, sądy pokoju, pojmiesz, że dojdziemy do bardzo pokaźnej cyfry biustów króla, cesarza albo prezydenta, do której to cyfry trzeba jeszcze dodać drugą, biustów małżonki, synów i córek władcy. A dalej, czy zapytałeś się kiedy, gdzie się podziewają te wszystkie biusty za każdą zmianą rządu?

Otóż w tych to lokalnościach, o których wyżej mowa, mieszczą się obecnie te wszystkie popiersia, które Francya *skonsumowała* przez ostatnie lat czterdzieści. Czterdzieści lat! Można domyśleć się, jaki to tam liczny zbiór biustów w tym przytułku przeszłych wielkości! Zostały one tam ustawione na długich pułkach, wznoszące się jedne nad drugiemi piramidalnie jak w jakiej oranżeryi. Są tam białe i kolorowe, te wykute w marmurze, zdolne przetrwać wieki, inne odlane z niepożytego spiżu a inne jeszcze z kruchego gipsu, a jednak przetrwały one władzę i potęgę tych, których są obrazem. Na jednej i tej samej pułce można tam widzieć spokojnie stojących obok siebie albo patrzących sobie oko w oko, Karola X i Ludwika Filipa, Lamartina i Cavaignaca. Thiersa i Napoleona III, królowę Amelię i cesarzowe Eugenię, cesarzewicza i księcia orleańskiego, i t. d. i t. d.

W jednym kącie ułożony stos różnokształtnych tarcz uroczystościowych, malowanych na płótnie z napisami: *Vive le Roi! Vive l'Empereur! Vive la République!* To wszystko gniło od wilgoci i służyło za pastwę szczurów i myszy.

Gdyby marmur, bronz i gips mogły myśleć, jakże melancholiczne musiałyby być myśli tych biustów nagromadzonych losem w tych niby katakombach, obok tych napisów przypominających im minione dnie chwały! Atakowane przez wilgoć od dołu, opruszone kurzem z góry, obwinięte ze wszech stron pajęczyną, która zuchwale wiąże wąs Napoleona III z uchem Ludwika Filipa, pozbawione powietrza i światła, obskakiwane przez szczury, łechtane skrzydłami nietoperzy, potrącane przez koty, jakże gorzkie musiałyby one czynić uwagi nad próżnością ludzkich wielkości, znikomością opinii, niestałością przyjaciół, bezmyślnością okrzyków ludu.

Jednakże nie były one tam zupełnie opuszczonemi. Od czasu do czasu, co najmniej raz na rok, ten pusty dziedziniec widział przybywających dwóch lub trzech ludzi w mundurach urzędowych, a uzbrojonych w miotełki z piór i ściereczki. Przychodzili oni poważnie, otwierali bramy stajen; potoki światła zalewały ponure schronienie władzców; biusty zdawały się drgać, oczy ich rozweselać się widokiem czerwonych kamizelek i zielonych fraków z żółtemi guzikami, tych woźnych biórowych, którzy im przypominali dworską liberyę. Każdy prawie mógł w przybywającym rozpoznać dawnego sługę.

— Nakoniec przyszli mię uwolnić, to moi ludzie! — mogliby wszyscy razem zawołać, gdyby biusty mogły mówić.

— To po mnie przychodzą! — powiedziałby Napoleon III. — poznaję mego dawnego kamerdynera.

— Przepraszam — odezwałby się Ludwik Filip — ależ on pełnił służbę przy mojej bieliźnie, poznaję go, to po mnie on przychodzi.

— Ale, powiedziałby Thiers, ja przecie mianowałem go woźnym biurowym, on mnie ztąd wyniesie, zobaczycie.

Niestety było to tylko złudzeniem. Za chwilę biedne biusty dowiedziały się po co przychodzi ta trójka rycerzy piórowej miotełki, i nie bez boleści zauważyły niezmierną zmianę w postępowaniu tych dawnych sług swoich. Ci ludzie niegdyś tak pełni nieograniczonego uszanowania dla żywych oryginałów a nawet ich martwych portretów i biustów za ich życia, jakże obojętnie, z jakiem lekceważeniem i *sans façons* obchodzą się z niemi. Bez żadnej uwagi na ich dostojne figury, zapalają sobie fajki, nie wahają się nawet zdjąć fraki i kamizelki, żeby się swobodniej poruszać. Potem zuchwale wziąwszy za głowę albo za szyję tych władzców i prezydentów wynoszą ich na podwórze, stawiają na bruku, i jeden grubiańsko przesuwa im piórami po twarzy, a drugi poprawia po nim grubą i twardą ścierką. Co gorsza, ta cała robota odbywała się z obrażającą obojętnością, i zamiast myśleć przynajmniej o przeszłości tych, których doty-

kają zuchwałą ręką, ci ludzie rozprawiają sobie grubiańsko o swoich domowych interesach albo nowościach brukowych, przerywając tylko niekiedy niezgrabnemi żarcikami:

— Podaj no mi tu małego Thiersa, trzeba mu ściągnąć z czupryny pajęczynę! Patrzaj! Cavaignac ma nos zdrapany; to pewno kot tak go poczęstował! I inne drwiąco-litujące się uwagi jak Hamleta nad czaszką trefnisia Yorika.

A jednak był to zawsze piękny dzień dla tych biustów! Oczyszczono ich wspólną salę, wypędzono szczury, niszczono i usuwano festony pajęczyny. Przez kilka godzin pozostawały one na świeżem powietrzu, widziały niebo, mogły nawet zobaczyć szczyty pałacu Tuileryów i odświeżony pawilon Marsan. Ale po skończeniu oczyszczenia wnoszono je znowu na półki, zamykano, i na rok przynajmniej znowu popadały w zapomnienie i w ciemności.

Otóż obecnie ten budynek przy ulicy Rivoli ulega od dołu do szczytu zupełnemu przerobieniu, bo podobno mają w nim być pomieszczone niektóre biura ministerstwa skarbu a stajnie w tylnym dziedzińcu zupełnie rozebrano. Gdzie przeniesiono te wszystkie biusty, nie wiem. W jaki ciemny kąt, nieprzystępny wzrokowi tłumu, zapakowano te wizerunki byłych potentatów? To tajemnica stanu, którą chyba kto odkryje przypadkiem, tak jak mnie się to udało.

Tymczasem, żal mi bardzo, że ich tu już nie ma. Miałem jakąś sympatyę dla ich smutnego zapomnienia, i zawsze myślałem o nich, przechodząc przez ulicę Rivoli. Teraz nie wiedząc, gdzie są, nie będę miał dla nich i tej pociechy. Często spojrzawszy na nr. 192 myślałem sobie: Oto tu zapomnieni, opuszczeni, odwiedzani tylko przez szczury, pająki i nietoperze, ci przed którymi tyle głów schylano, do których miewano tak pompatyczne przemowy, którym śpiewano takie huczne kantaty! A potem, pomyślawszy o tych ambitnych śmiertelnikach, co sobie piersi zrywają, głowy suszą, pną się i potrącają, aby dojść do najwyższego celu, żeby ich biust zajął miejsce na kominku w prefekturze, ratuszu i biurze komisarza policyi, nie mogłem się wstrzymać od uśmiechu, dodając po cichu: Poczekaj bratku, pójdziesz na skład przy ulicy Rivoli nr. 192.

Paryż, we wrześniu.

J. Bohdan

OSTATNIA POCZTA

Pol. Cor. donosi, że komisarz generalnej inspekcyi austryackich kolei żelaznych udaje się z polecenia ministerstwa handlu do Galicyi, celem zwiedzenia projektowanej trasy kolei ze Stanisławowa do Husiatyna i zbadania stosunków komunikacyjnych na miejscu.

Wyrażenie księcia Bismarcka, że Francuzi i Niemcy będą może w bliskim czasie najlepszymi przyjaciółmi, wywołało w prasie francuskiej liczne protesty. Najenergiczniej zastrzegł się przeciw temu *XIX Siècle* w artykule, który temi dniami podaliśmy. Organ dyplomacyi francuskiej, *Temps*, przemawia w tonie mniej szorstkim, ale równie stanowczym. „Francuzi, powiada ten dziennik, mogą wprawdzie przeboleć swe klęski, ale nigdy utraty terytoryum. Mimo to jednak jest obowiązkiem prasy francuskiej, wpływać na umysły w duchu uczciwego pokoju a nie rozejmu i wpajać w opinię publiczną przekonanie, że pokój taki jest możliwym tylko na podstawie jawnego uznania prawa międzynarodowego, a wszystkie myśli uboczne (*arrières pensées*) jeżeli w ogóle istnieją, powinny się cofnąć w najskrytszy zakątek serca. Dla Boga, tak kończy *Temps*, nie stwarzajmy u siebie nowej *Italia irredenta* — i napomina prasę, aby była ostrożną w wyrażeniach, jeżeli nie chce robić kłopotów ministrowi spraw zagranicznych. Że zresztą idea odzyskania Alzacyi i Lotaryngii należy do programu nawet radykalistów francuskich, tego dowodzi odczyt miany w Lyonie przez p. Madier de Montjau na korzyść pogorzelców alzackiego miasteczka Kestenholz. Deputowany radykalny wyraził nadzieję, że Alzacya i Lotaryngia zostaną znowu połączone z Francyą.

O wizycie ks. Bismarcka u Edhema baszy, ambasadora tureckiego w Wiedniu, podaje *Pester Lloyd* z autentycznego źródła szczegóły następujące: „Kanclerz winszował baszy, że tak dobrze wygląda, i mówił potem długo o Turcyi i traktacie berlińskim. Edhem basza przyznał, że traktat ten był z początku bardzo niechętnie widziany w Turcyi, obecnie jednak uznaje go Porta za deskę zbawienia (*planche de salut*). Bismarck odpowiedział, że Niemcy daleko więcej interesują się Turcyą, niż powszechnie mniemają; chciały one traktatem berlińskim zabezpieczyć byt i dalszy rozwój Turcyi. Dalej wyraził Bismarck zadowolenie, że Turcya weszła na dobrą drogę, i zapewniał ambasadora, że Niemcy wraz z Austryą czuwać będą nad ścisłem wykonaniem traktatu i stanowczo odeprą wszelkie usiłowania zerwania go. Ewentualność obsadzenia Wschodniej Rumelii przez wojska tureckie zdawała się nie bardzo dogadzać kanclerzowi.“ *Politische Correspondenz* pisząc o tej wizycie nadmienia, że ks. Bismarck dodał, iż Niemcy wraz z Austryą przestrzegać będą ścisłego wykonania traktatu, choćby to się miało niepodobać Rossyi.

Mowy dr. Falka, które wygłosił jako minister oświecenia w ciałach prawodawczych, mają wkrótce ukazać się w osobnem wydaniu. P. Falk nie odznaczał się zbyt wielkim talentem oratorskim, zapowiedziane też ogłoszenie jego mów nie ma na celu względów literackich i artystycznych, lecz ma wlać nowe życie w schorzały organizm partyi narodowo-liberalnej. Były minister oświecenia więc chce, bądź co bądź, utrzymać znaczenie i wpływ, jaki dotychczas mieli liberalni na prawodawstwo. Pierwszym krokiem jego w tym kierunku był znany list do redaktora *Deutsche Revue*, drugim jest zamierzone ogłoszenie mów kulturnych, które mają przypomnieć narodowi „zdobycze liberalne“, dokonane w epoce kulturkampfu. Mają w dalszem następstwie te drukowane mowy stać się taranem przeciw „systemowi Puttkamera“ i powstrzymać t. z. reakcyę na polu kościelnem i szkolnem. P. Falk mimo niezadowolenia pism rządowych z jego listu, nie upada na duchu i jak błędny rycerz średniowieczny, nie zważając na przeszkody, wierny jest swej kochance — partyi narodowo-liberalnej, w obronie której znowu chce kruszyć kopię. Gazety liberalne tryumfują też z tego powodu, bo im posiłki nadchodzą ze strony, zkąd ich się tak prędko nie spodziewali.

Do Paryża zjeżdża w tych dniach całe grono w. książąt rossyjskich. Pierwszy przybędzie z Biarritz W. Ks. Konstanty, który cztery tygodni gościć będzie u ambasadora ks. Orłowa. Po nim przybędą do stolicy francuskiej synowie cara wielcy książęta Włodzimierz i Aleksy, w. ks. Mikołaj i wielkie księżne Marya i Katarzyna. Zjazd ten, powiada *Franz. Corresp.*, wyglądałby prawie na demonstracyę, gdyby nie doniesiono, że równocześnie przybywa do Paryża hr. Szuwałow, który uważany jest za zwolennika przyjaznej dla Niemiec polityki Rossyi.

Pisaliśmy nieraz o przygotowaniach Porty do obsadzenia Wschodniej Rumelii. Stambulski korespondent *Pol. Corr.* donosi, że zachęca ją głównie do tego pewne mocarstwo, którego agenci konsularni przedstawiają w najczarniejszych barwach położenie mahometan w Wschodniej Rumelii. Turcy brali te wszystkie wiadomości zanadto na seryo a Savfet basza wyraził się do reprezentanta pewnego mocarstwa: „Nie możemy dłużej patrzeć obojętnie na prześladowanie, którego ofiarą padają nasi współwyznawcy w Wschodniej Rumelii.“ Zresztą niepodobna było nie uznać tego prawa Turcyi, sankcyonowanego traktatem berlińskim a Turcya zabierała się na seryo do korzystania z tego swojego prawa. Ale przygotowania te nie mogły ujść uwadze Rossyi, która wystąpiła też niebawem z żywemi przedstawieniami wobec Porty. Radca ambasady rossyjskiej, Onou, któremu polecono spełnienie tej misyi, posunął się podobno tak daleko, iż oświadczył że wylądowanie choćby jednej kompanii tureckiej w Burgas uważałaby Rossya za *casus belli*. Przypomniał on Savfetowi baszy, że Wschodnia Rumelia jest autonomiczną prowincyą i twierdził, że Porty nie powinna obchodzić zgoła wewnętrzna administracya tej prowincyi a wysłanie wojsk tureckich do Burgas byłoby z prawnego punktu widzenia uważane za nielegalne wmięszanie się, nie mówiąc już o zawikłaniach, jakie mogłoby za sobą pociągnąć. Uwagi te wypowiedziane z wielką stanowczością skłoniły Portę do odroczenia swoich zamiarów; rząd turecki poprzestał chwilowo na tem, że wystosował do Aleko baszy surowe upomnienia, które niewątpliwie przyczynią się do polepszenia losu emigrantów mahometańskich. Pogłoska o wojennych przygotowaniach Porty dostała się także do Wschodniej Rumelii i Bułgaryi i wywołała tam bardzo żywy ruch. Pewien generał rossyjski, który 14 września w jakieś tajnej misyi, przybył do Filipopola, wyraził się do bułgarskich członków rumelskiego dyrektoryatu: „Nie bójcie się niczeg! W dniu, w którym jeden żołnierz turecki wstąpi na ziemię wschodniorumelską, wyruszy wam w pomoc cała armia rossyjska“. Tego samego dnia przejeżdżał przypadkiem przez Filipopol znany obrońca sprawy bułgarskiej dyrektor dziennika *Courrier d'Orient*. Zaledwie bułgarzy dowiedzieli się o jego przybyciu, urządzili mu prawdziwą owacyę. Dzieci szkolne znosiły mu bukiety i wręczano mu adresy. Śpiewano nadto patryotyczne piosnki z *refrainem*: „Precz z nieczystymi Turkami“! „Precz z brudnymi Anglikami!“ Demonstrancya ta charakteryzuje dostatecznie usposobieniej tej młodzieży bułgarskiej i jej rodziców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 2 października. W obu Izbach odbyło się dziś formalne otwarcie sesyi.

Berlin, 2 października. Potwierdza się wiadomość, że hr. Wilhelm Bismarck wkrótce uda się do Strassburga i obejmie posadę w gabinecie Manteuffla.

Berlin, 2 października. Wobec blizkiego ukończenia wyborów i wyzyskiwania przez liberalne stronnictwo rokowań między rządem a Watykanem, przypomina *Prov. Cor.* politykę ciągle przestrzeganą przez ks. Bismarcka celem ochrony powagi państwa. *Prov. Cor.* podnosi pojednawcze usposobienie papieża Leona i podstawę pokoju wskazaną w znanym liście cesarzewicza do papieża. Dziennik ten nie wierzy, żeby powiodło się ściągnąć na kanclerza podejrzenie, że odstępuje od własnej dążności.

Bukareszt, 2 października. W kołach rządowych odmawiają odwiedzinom księcia bułgarskiego politycznej doniosłości. Jestto tylko akt uprzejmości, który niezawodnie ma na celu zawiązanie ściślejszych stosunków przyjaźni między Rumunią a Bułgaryą, co wskazują toasty wzniesione na wczorajszym obiedzie u księcia.

Na dzisiejszem krótkiem posiedzeniu Izby przewodniczący komisyi Kitzu oświadczył, że praca komisyi w sprawie rewizyi konstytucyi jest już blizką ukończenia i że wybrany zostanie sprawozdawca.

Rzym, 2 października. *Liberta* pisze, że konferencya Cairolego z br. Haymerlem była bardzo serdeczna. Rozmowa toczyła się nad pobytem ks. Bismarcka w Wiedniu. Haymerle oświadczył, że ludy europejskie niesłusznie widzą w tych odwiedzinach symptom bliskich zawikłań. Austrya i Niemcy życzą sobie tylko utrzymać trwały pokój. Haymerle wyraził silne przeświadczenie, że stosunki między Austryą a Włochami pozostaną ciągle serdecznemi wobec licznych wspólnych interesów obu państw i wzajemnego szacunku. Cairoli wyraził taką samą opinię oraz życzenie, aby węzły łączące Włochy z Austryą jeszcze więcej wzmocnione zostały. Obaj mężowie stanu pożegnali się najserdeczniej.

Liberta zapewnia, że przyjazd Nigry do Włoch niema znaczenia politycznego.

Nowy Jork, 2 października. Indyanie w Utah zaatakowali wojska Unii pod Colorados 29 września. Walka trwała cały dzień. Wojska straciły 17 żołnierzy i jednego oficera. Posiłki wysłano jaknajspieszniej. Panuje obawa, że wszyscy członkowie agencyi nad czerwoną rzeką zostali wymordowani.

Berlin, 3 października. (*Tel. pryw*). Rezultat wyborów do parlamentu odebrał partyom liberalnym większość. Centrum odgrywać będzie rozstrzygającą rolę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 października 1879, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 168·—. Węg. akcye kredyt. 257·50. Akcye anglo-austr. 136·70, Akcye banku Union 94·40, Akcye kolei Karola Ludwika 241·50, Akcye kolei północnej 225·25, Akcye kolei południowej 80·50, Akcye kolei Alföld 137·—, Akcye kolei Elżbiety 175·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 137·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 128·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 75·50, Galic. oblig. indemn. 94·—, Losy z r. 1864 157·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·60, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 141·—, Rubel papierowy 1·23¼, Wiedeńskie losy 114·—. Węgierskie losy 103·25, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 95·82 Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 2 października, godzina 4 minut 15. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 96.80 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 100·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 3 października, godz 10 minut 45. Akcye kredytowe 267·60, Anglo-austr. 135·60, Akcye banku Union 93·75, Kolej Kar. Ludw. 241·—, Południowa 81·50, Napoleonsdor 9·31, Rubel papierow. 1·23¼, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 2 października. Wiedeń: pszenica 12·50, do 13·50, żyto zł. 8·75 do 9.40, okowita pr. 10 000 literprocent zł. 31·25 do 31·50; Buda-Peszt; pszenica 75 klgr. (na jesień) zł. 14·20 do 15·25, Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 214·50; żyto —.—; Spirytus loco zł. 50.30; Olej rzepakowy 51·80; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 67·—; Olej rzepakowy 76·—, Spirytus —.—, Wrocław: Pszenica —.—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, Kukurudza —.—, Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 5 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po-południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa:(na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 3 października 1879.

Hotel George,a

Pp. J. hr. Drobojowski z Drohojowa. R. hr. Poniński z Kowalówki. J. Ochocki z Wierzbowiec. M Pohoski z Kaukazu. J. Weimaru z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. W. Truskolawski z Płonny. M. Zalewski z Rossyi. S. Andrejowski z Pragi.

Hotel Langa.

Pp. H. Morawski z Turki. J. Fütteły z Paryża. A. Kölb z Wiednia. M. Bernadiner z Wiednia. K. Pickel z Moguncyi. A.. Midas z Fürth.

Hotel Angielski.

Pp. K. Willaume z Tarnopola. P. Wojnarski z Stanowic. Dr. L. Myszkowski z Jarosławia. Z. Zatwarnicki ze Stryja.

Hotel Warszawski.

Pp. R. br. Salis z Wołynia. S. Jaroszyński z Wołynia. Dr. E. Łamboy z Bóbrki.

Hotel Krakowski.

Pp. K. Bilewicz z Komarna. J. Humnicki z Krosna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Książę U. Massalski do Brodów. W. hr. Dzieduszycki do Krakowa Hr. Schulenberg do Stryja. M. Falkowski na Wołyń. S. Hiszpański do Krakowa. S. Mikuli do Czerniowiec. S. Perekładowski na Wołyń. Z. Rudnicki do Warszawy. W. Sumowski do Krakowa. M. Varnav do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 3 października 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 738.97mm. Psychrometr suchy 10 5°C. Psychrometr wilgotny 9 8°C. Prężność pary 8.6mm. Wilgoć 92 % Zachmurzenie 10. Wiatr SW1 Ozon 10

Temperatura powietrza 8.4°R.

Barometr nad poziom morza 764.27mm.

Barometr opada.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.; z „Przewodnikiem“ za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct., za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1-go lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ doi datek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś - miesięcznic za dopłatą: pierwsi 75 ct,. drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł,.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 października 1879.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240	—	242	75
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	136	25	138	75
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	265	—	—	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	91	75	92	70
„ „ „ 4 pr. „	85	50	86	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	91	75	92	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	70	97	65
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	98	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	93	80	94	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc w. a,	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 proc. w. a.	95	50	97	50
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	45	5	56
Dukat cesarski	5	48	5	58
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	56	9	66
Rubel rossyjski srebrny	1	56	1	66
„ „ papierowy	1	22—	1	24—
100 marek niemieckich	57	30	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 29 września 1879

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	67 90	68 05
luty-sierpień	67 95	68.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	69 15	69.30
kwiecień-październik	69 15	69.30
Losy z roku 1854 po 250 zł.	121 75	122.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.30	126 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	128 50	129. –
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	157.50	158 —
„ „ 1864 „ po 50 „	156.50	157.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	28 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	144 40	144.70
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	— —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	81 20	81 35
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.75	103 50
Bukowiny	92 50	93 50
Galicyi	93 75	94.25
Niższej Austryi	104 75	105.25
Siedmiogrodu	86 50	86.90
Węgier	88.75	89.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	134 60	134 80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	268. –	268.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	795 —	805. -
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	595 —	597.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	173 75	174.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł m k.	2250.—	2255.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	238.25	238.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	137 25	137.75
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	269 50	270.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	83 50	84.50
I. Kol. węg. gal a 200 zł. w srebrze	109.25	109.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	104.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82 25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	91.80	92 50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	91.80	92 50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	96 80	97.20
Gal. zakł. kred. włość po 6 proct.	99.25	99.75
Banku narodowego po 5 proct.	—	
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	99.90	100 20
„ „ po 5 proct.	94 —	94 50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78.40	78.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79 —	79.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104 75	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	99 50	100 50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.—	103 50
„ „ „ II emisyi	101 —	101 50
„ „ „ III „	100 25	100.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84 50	84.80
z r. 1867	86 —	86 50
z r. 1868	79.80	80.30
z r. 1872	75.70	76.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	75.20	75.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	170.—	171.—
Clarego po 40 zł. m k.	35 50	37 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103.—	104.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	19.25	19.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	36 —	37.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	34.—	34 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	18 —
Salma po 40 zł. m. k.	46 75	47 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	38 —	38.50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24 75	25 25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119. –	120 —
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 50	39 —
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	
Londyn za 10 fl. szt.	116.85	117.05
Paryż za 100 fr	46 15	46 20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.57.50	5.58.50
„ pełnej wagi	5.57 50	5 59 50
Korona	—.—.—	—.—,
20-frankówka	9.31 50	9 32.—
Rossyjski imperyał	9.59.—	9.60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—. –
srebro	—.—.—	—.—. –

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 2 października 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	15
„ „ „ w srebrze	69	10
Renta w złocie	80	85
Losy pożyczki z roku 1860	126	75
Akcye banku austro-węgierskiego	835	—
„ „ kredytowego	269	20
Londyn	116	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	29½
Dukat cesarski men.	5	57½
100 marek niemieckich	57	50

Dziennik Urzędowy.

(6019 3—3) **Edykt.**

L. 20312. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 5 czerwca 1878 l. 12199 otwarto nowe księgi gruntowe,

I dla majętności tabularnych

1) Czyżyków część dom. 18 pag. 360 w okręgu sądu powiatowego Winniki;
2) Czyżyków część dom. 41 pag. 443 w okręgu sądu powiatowego Winniki;
3) Czyżyków część dom. 41 pag. 447 w okręgu sądu powiatowego Winniki;
4) Nowesiolo w okręgu c. k. sądu powiat. Kulikowskiego;
5) Nowosielce-Gniewosz w okręgu c. k. sądu powiat. Sanockiego;
6) Kopysno w okręgu c. k. sądu powiat. Dobromilskiego;
7) Ustyanowa górna i dolna w okręgu c. k. sądu powiat. Ustrzyckiego;
8) Mistkowice w okręgu c. k. sądu powiat. Samborskiego;
9) Hołosko w okręgu c. k. sądu powiat. Podbuzkiego;
10) Strychańce (Stryhańce) w okręgu c. k. sądu powiat. Stryjskiego;
11 Uhrynów górny w okręgu c. k. sądu powiat m. d. Stanisławowskiego;
12) Kujdańce w okręgu c. k. sądu powiat. Zbarazkiego;
13) Buczyna w okręgu c. k. sądu powiat. Brodzkiego;
14) Podlesie (Podlisien) i
15) Zakomareze w okręgu c. k. sądu powiat. Oleskiego;
16) Nesterowce i
17) Białkowce w okręgu c. k. sądu powiat. Zborowskiego:
18) Płotycza w okręgu c. k. sądu powiat. Kozowskiego;

II dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1) Czyżyków podlegających c. k. sądowi powiat. Winnickiemu;
2) Nowesiolo podlegających c. k, sądowi powiat. Kulikowskiemu;
3) Batycze podlegających c. k. sądowi powiat. m. d. Przemyskiemu;
4) Nowosielce-Gniewosz podlegających c. k. sądowi powiat. Sanockiemu;
5) Kopysno podlegających c. k. sądowi powiat. Dobromilskiemu;
6) Ustyanowa górna i dolna podlegających c. k. sądowi powiat. Ustrzyckiemu;
7) Mistkowice podlegających c. k. sądowi powiat. m. d. Samborskiemu;
8) Hołosko z przysiółkami Krętiate i Zubrzyca podlegających c. k. sądowi powiat Podbuzkiemu;
9) Stryhańce (Strychańce) podlegających c. k. sądowi powiat. Stryjskiemu;
10) Uhrynów górny podlegających c. k. sądowi powiat. m. d Stanisławowskiemu;
11) Kujdańce podlegających c. k sądowi powiat. Zbarazkiemu;
12) Buczyna podlegających c. k. sądowi powiat. Brodzkiemu;
13) Podlesie i
14) Zakomarze podlegających c. k. sądowi powiat. Oleskiemu;
15) Nesterowce i
16) Białkowce podlegających c. k. sądowi powiat. Zborowskiemu;
17) Płotycza podlegających c. k. sądowi powiat. Kozowskiemu jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 sierpnia 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 czerwca 1880 a to co do majętności tabularnych pod I 1, 2, 3, 4, wymienionych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie pod I 5, 6, 7 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu pod I 8, 9, 10 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze pod I 11 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie pod I 12 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu pod I 13 do 18 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie zaś co do posiadłości pod II w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 19 sierpnia 1879.

(6599 1—3) **Edykt.**

L. 15102. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących gmin katastralnych:

Chronów z miejscowością Łopuszna w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Oczków w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Ryczów z miejscowością Lipowa w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Pyzówka w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Brzyska Wola w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku; położonych, otwarto nowe księgi grutowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 16 maja 1878 l. 6393 do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z dniem 31 lipca 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 15 października 1879 do dnia 31 maja 1880 włącznie w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutki wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym

Kraków 24 września 1879.

(6597 1—3) **Edykt.**

L. 4457. Juska Biełnego gospodarza z Karaczynowa wzięto pod kuratelę jako marnotrawcę, kuratorem jego ustanowiony Iwan Mokryk gospodarz z Karaczynowa.

Z c. k. sądu powiatowego
Janów dnia 17 września 1879.

(6612) **Ogłoszenie.**

L. 6169. C. k. komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Sniatyńskiego czyni wiadomo, że dochodzenia miejscowe w gminie katastralnej „Karłów“ rozpocznie z dniem 6 października 1879.

Podaje się to do powszechnej wiadomości z tem dołożeniem, że każdy prawnie interesowany może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Sniatyn 27 września 1879.

(6614) **Ogłoszenie.** L. 142.

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gmin: Bieśnik, Olszowa i Zdonia dnia 2 października b. r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wojnicz 30 września 1879.

(6604 1—3) **Edykt.**

L. 7278. C. k. Sąd powiatowy miejsko dlg. w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, że na skutek prośby Mateusza Korusa de praes. 29go kwietnia 1879 l. 7278 wniesionej zarządzenem zostało dochodzenie o uznanie dnia 26go stycznia 1837 w Woli Rzędzińskiej urodzonego Józefa Kaszlugi syna Jakóba Kaszlugi od lat 33 wstecz licząc nieobecnego zazmarłego. Kuratorem dla nieobecnego Józefa Kaszlugi mianowany został adw. Dr. Malawski w Tarnowie.

Wzywa się zatem Józefa Kaszlugę, aby się w przeciągu jednego roku od dnia umieszczenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie stawił, lub innym sposobem o swojem życiu sądowi wiadomość udzielił w przeciwnym bowiem razie za zmarłego uznanym zostanie.

Tarnów 8 sierpnia 1879.

(6605 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5589. C. k. Sąd powiatowy Brzeżański uwiadamia, iż w dniach 23 października 19 listopada 1879 zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż prawa własności ciała hipotecznego w wykazie hipotecznym l. ap. 149/pd. 112 gminy katastralnej Olchowiec wpisanego do Fedka Mielnika należącego ku ściągnieniu pretensyi 50 zł. a. w. z pn. na rzecz Majejera Redlicha i że w pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko za cenę szacunkową 100 zł. lub wyżej takowej nastąpi pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Wadyum wynosi 10 zł. a. w.

Gdyby nikt nieofiarował ceny szacunkowej, ustanawia się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 26 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym.

Brzeżany 9 sierpnia 1879.

(6613 1—3) **Edykt.**

L. 5931. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach niniejszem ogłasza, iż dozwolił na zasadzie aktów notaryalnych z daty Oświęcim 17 września 1872 do l. R. 203 i z dnia 26go października 1872 do l. R. 211 celem zaspokojenia sum 310 zł. i 240 złr. a. w. z kosztami już przyznanemi i obecnie w kwocie 12 zł. 1 ct. a. w. przyznającemi się, Joachimowi Löblowi 2 imion Fischerowi od Tomasza Wójcika należących się, przymusowej publicznej sprzedaży realności pod l. k. 31 w Radoczy położonej, według wyk. hip. l. 22 gminy Radocza na rzecz leżącej masy po Tomaszu Wójciku w księdze gruntowej zapisanej i wyznaczył w tym celu trzy termina a to na dzień 13 listopada 1879 19 grudnia 1879 i 22 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie tutejszym, na których to dwóch pierwszych terminach realność ta tylko powyżej, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej z ograniczeniem według §. 433 ps. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 860 zł. a. w.

Wadyum 86 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze tegoż sądu przejrzane być mogą.

Wadowice dnia 20 września 1879.

(6596 1—3) **Edikt.**

Zl. 2084. Vom Gwoździecer k. k. Bezirks Gerichte, wird kundgemacht, daß zur Einbringung, der durch Rubin Schiller gegen Nikoła Jaremczuk ersiegten Forderung per 374 fl. 22 k. ö. W. s. N. G. die öffentliche exekutive Feilbiethung, der dem Executen Nykoła Jaremczuk gehörigen in Ostapkowce sub. Nr. 39/47 gelegenen keinen Grundbuchskörper bildenden Bauernwirtschaft als am 22 Oktober am 28 November und am 22 Dezember 1879 jedesmal um 11 Uhr Vormitags im Gerichtssaale staattfinden und in den ersten zwei Terminen um oder über dem Schätzungswerthe, im dritten dagegen auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden hintangegeben werden wird.

Der gerichtliche Schätzungsakt, und die Lizitationsbedingniße könen hiergerichts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Gwoździec am 28 August 1879.

(6598 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7333. C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, że na prośbę Izaka Blumenfelda w celu zaspokojenia należytości 190 zł. w. a., z kosztami a to: 2 zł. 87 ct. w. a., 28 zł. 86 ct. w. a., 1 zł. 43 ct. w. a. i 7 zł. 24 ct. w. a., tudzież kosztów niniejszej egzekucyi, które się w kwocie 4 zł. 6 ct. w. a. przyznają, przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników Iwana i Jaćki Kinalów własnej, w Słobodzie pod lk. 47, rep. 79 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w terminach dnia 20 października 25 listopada i 30 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 490 zł. a. w. a chęć kupienia mający obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 49 zł. w. a.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie, tylko powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy

Kozowa 6 września 1879.

(6601 1—3) **Edykt.**

L. 7815. Dnia 13 października, 14 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej z rana a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową **540 złr.** lub wyżej takowej przy trzecim **zaś** także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę odbędzie się w celu ściągnięcia wierzytelności Berla Szallera i Feibla Hermana recte Heimana w kwocie 467 złr. w. a. z pn. w kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym, publiczna sprzedaż realności Antoniego Sanojca pod l.248 w Kołomyi, niestanowiącej ciała tabularnego.

Wadyum wynosi 54 złr. w. a.

Cena kupna ma być w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi do sądu złożoną.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną lub którzyby po 29 grudnia 878 na powyższej realności prawo zastawu uzyskali, ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Freidenberga.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja dnia 28 sierpnia 1879.

(6609 1—3) **Edykt.**

L. 2899 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż na zaspokojenie resztującej sumy dłużnej w kwocie 150 złr. w. a. z pn. Moiżeszowi Rittermanowi z większej sumy 200 złr. należącej się przeprowadzi przymusową publiczna sprzedaż realności pod l. k. 33 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej a własność dłużnika Jędrzeja Orzechowskiego stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 17 października, dnia 17 listopada i dnia 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 1620 złr.

Wadyum żaś 162 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 14 sierpnia 1879.

(6559 1—3) **Edykt.**

L. 43663. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w sprawie Wandy Borowskiej o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Radruż, Smolin i Kolonii Smolin, wedle Dom. 195, pag. 118, n. 82 on., sum 2221 zł. 44 ct., 1047 zł. 45 ct. i 293 zł. 9 ct. m. k, tudzież o wykreślenie odmownej uchwały Dom. 448, pag. 190, n. 88 on., uwidocznionej, ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Teofili Procińskiej, celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 5 października 1878, licz. 48865 kuratora w osobie adw. Dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. Dr Malego, którym odnośną uchwałę się doręcza i wzywa się Teofilę Procińską, aby wspomnionemu kuratorowi swe środki prawne jakieby jej przeciw powyższej uchwale służyły, udzieliła lub sądowi innego pełnomocnika wymieniła, w przeciwnym razie niekorzystne skutki ztąd wyniknąć mogące sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 20 września 1879.

(6607 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2859. Dnia 22 października 1879, tudzież dnia 12 listopada 1879 i na dniu 10 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę realność, pod l. 15 w Mostach wielkich położona do dłużnika Chaima Isaka Libermana należąca, celem wydobycia przyznanej Tomaszowi Jurkiewiczowi kwoty 100 złr w. a. z pn.

Cena szacunkowa 1400 złr.

Wadyum 140 złr. w. a.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy

Mosty dnia 2 listopada 1878.

(6611 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6494. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 11 kwietnia 1879 l. 2160 w numerach 107, 108, 109 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 12 w Srokach w starostwie lwowskiem położonej Karola Rösch własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 5 rat po 36 złr. 80 ct. i reszty kapitału 704 złr. 95 ct. wyznacza się nowy termin na 24 października 1879 o godzinie 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 64 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 sierpnia 1879.

(6618 1—3) **Edykt.**

L. 38160. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem leżącą masę Karola br. Warda a względnie z miejsca pobytu niewiadomego tegoż spadkobiercę Roberta br. Warda, że na prośbę Józefa Białonia uchwała z 30 listopada 1878 l. 57232 wydzielenie 43 morg. 1581 kwadr. sążni gruntu z ciała tabularnego dóbr Bilczyce dozwolone zostało, tudzież że równocześnie wezwano wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby przeciw temu wydzieleniu w przeciągu dni 45 wnieśli swe zarzuty gdyż inaczej uważać się będzie, jakoby na to wydzielenie i uwolnienie wydzielić się mających gruntów od ciężarów hipotecznych zezwolili. Ustanawiając dla leżącej masy Karola br. Warda a względnie dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego spadkobiercy Roberta br. Warda kuratora w osobie adwokata dr. Goreckiego, z substytucyą adw. dr. Nurkowskiego, doręcza się powyższą uchwałę na ręce pierwszego, zaś z miejsca pobytu niewiadomego Roberta br. Warda wzywa się, aby tym zastępcom swoim potrzebnych dowodów dla obrony swych praw wcześnie udzielił lub innego sobie obrał zastępcę, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 sierpnia 1879.

(6617 1—3) **Edykt.**

L. 43838. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że dozwolono w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności we Lwowie a to: sumy 15515 złr. 31 ct. w. a. z procentami po 7 proc. od dnia 20 lutego 1879 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, niemniej kosztami egzekucyjnemi niżej polikwidowanemi, przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 945 $^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, do dłużnika p. Ignacego Leszczyńskiego należącej i dłużnej sumie jak dom. 232 p. 443 n. 5 on. za hipotekę służącej i takową rozpisuje się w dwóch terminach na dzień 4 listopada i 10 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. sądzie krajowym w biurze nr. 12 pod warunkami, które w registraturze sądu krajowego przejrzeć można.

Cenę wywołania stanowi suma 33200 złr. w. a.

Lwów dnia 20 września 1879.

(6608 1—3) **Edykt.**

L. 2782. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach wskutek rekwizycyi wiedeńskiego c. k. sądu handlowego z dnia 3go czerwca 1879, l. 85491 przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 512 w Niepołomicach położonej, według wykazu hipotecz. l. 112, własność tabularną Eliasza Buchhastera stanowiącej, na zaspokojenie Franciszkowi Liebigowi w Wiedniu sumy dłużnej 176 zł. 13 ct. w. a. z pn., w trzech terminach licytacyjnych, mianowicie dnia 24 listopada, dnia 19go grudnia 1879 i dnia 22go stycznia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 1025 złr. wadyum zaś 102 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 26 września 1879.

(6602 1—3) **Edykt.**

L. 11194. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 4751 złr. 18 ct. w. a. i 1673 złr. 86 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Bączal górny z przyl. Serwoniec II część do Aleksandra Miazgi należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 7 listopada, 9 grudnia 1879 i 12 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość 13533 złr. w. a. poniżej której w pierwszych dwóch terminach dobra sprzedane nie będą.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż przynajmniej za cenę 8000 złr. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1354 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych nikt nie zaofiaruje ceny szacunkowej, względnie ceny 8000 złr. w. a. wyznacza się termin na dz. 12 stycznia 1880 o godzinie 4tej po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Jaśle, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności ci wierzyciele, którzyby po dniu 2 stycznia 1879 do hipoteki dóbr Bączal górny weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dra. Alojzego Malawskiego z substytucyą adwokata Dra. Febusa Salomona ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 7 sierpnia 1879.

(6606 1—3) **Edykt.**

L. 10825. Celem zaspokojenia wierzytelności Prokopa Kowalczyka w kwocie 50 złr. w. a. z p. n. rozpisuje się egzekucyjna sprzedaż 1/9 części roli „Tymczakówki“ w Kunkowej pod l. k. 24 położonej dłużnika Andreja Dzwończyka własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej na d. 21 października, 18 listopada i 16 grudnia 1879 o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego sądu.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 360 złr. w. a.

Wadyum 36 złr.

Gdyby realność ta na terminach powyższych wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się termin na dz. 30 grudnia 1879 r. celem podania lżejszych warunków licytacyjnych.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej sadowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice dnia 12 września 1879.

(6610 1—3) **Edykt.**

L. 2756. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, że Anna Stachoń żona Jakuba Stachonia z Zakopanego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z d. 15 marca 1879 l. 1513 za marnotrawną uznaną została i że kuratorem dla niej Jakuba Stachoń z Zakopanego ustanowiono.

Nowytarg dnia 26 marca 1879.

(6619 1—3) **Edykt.**

L. 44114. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż w w sprawie egzekucyjnej galic. kasy oszczędności przeciw Jerzemu i Anieli Surgent o zapłacenie sumy 2331 złr. 61 ct. z p. n. w skutek uchwały c. k. wyższego sądu z dnia 2 września 1879 l. 17241 publiczna licytacya realności pod l. 409$^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, do egzekutów należącej, dozwolona została, która w dwóch terminach t. j. dnia 4 grudnia i 18 grudnia 1879 w tutejszym sądzie krajowym każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującymi warunkami się odbędzie:

Jako cenę wywołania stanowi się wartość tej realności przez gal. kasę oszczędności, przy udzieleniu pożyczki w sumie 9915 złr. a. w. wyrachowaną, poniżej której rzeczona realność w powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 900 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych wedle ostatniego tychże kursu w „Gazecie Lwowskiej“ notowanego obliczonych, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Gdyby w powyższych dwóch terminach rzeczona realność, wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 19 grudnia 1879, o godzinie 12 z rana, na ktorym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków licytacyi i ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamiamy oprócz stron interesujących wszystkich tych, którzyby po dniu 17 maja 1879 na tej realności prawa hipoteki uzyskali, lub którymby niniejsza i przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu albo wcale nie albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez ustanowionego niniejszem kuratora Dra. Tilla z substytucyą adwokata Dr. Feilesa i przez edykta.

Lwów dnia 20 września 1879.

(6600 1—3) **Edykt.**

L. 24799. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Milzeckiego, że Ovadia Eisenberg wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de pr. 17 września 1879 l. 24799 o zapłacenie kwoty 2500 rubli sr. w załatwieniu, którego nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego wydano, i że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata Rydzowskiego z substytucyą adwokata Ichheisera w Krakowie, z którym spór wytoczony wedle prawa wekslowego przeprowadzonym będzie. Poleca się więc pozwanemu, by zastępcy temuż potrzebne dokumenty udzielił lub w miejsce tego innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 19 września 1879.

(6616 1—3) **Edykt.**

L. 43454. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Hryńkowi Kinasz o zapłacenie 36 zł. 80 ct. 36 zł. 80 ct. i 665 zł. 87 ct. a. w. z pn. ustanawia p. adwokta Dr. Dzidowskiego kuratorem ad actum dla leżącej masy spadkowej pozwanego Hryńka Kinasza w dniu 3go września 1873 w Jastrzębkowie zmarłego, dodając mu jako substytuta p. adw. Dra Rogalskiego a doręczając wydany w powyższej sprawie nakaz zapłaty z dnia 26go kwietnia 1879 l. 19440 ustanowionemu p. kuratorowi zawiadamia o tem niewiadomych ewentualnych spadkobierców zmarłego Hryńka Kinasza przez edykt niniejszy do właściwego zastosowania się.

Lwów dnia 20 września 1879.

(6511 2—3) **Edikt.**

Z. 4498. Das k. k. Bezirksgericht zu Obertyn bringt zur Kenntniß, daß in Sachen des Jossel Stark gegen Marcin Kosowski zur Einbringung des Betrages 8 fl. 30 kr. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung der in Zywaczów gelegenen Grundstückes „pod Kopankami" am 1 Dezember 1879 und am 2 Januar 1880 um 9 Uhr Vormittags über oder um den Schätzungswerth und am 3 Februar 1880 um 9 Uhr Vormittags auch unter dem Schätzungswerte im Gerichtshause abgehalten werden unter nachstehenden Bedingungen:

1. Zum Ausrufspreise wird der Laut gerichtlichen Schätzungsact vom 27ten Dezember 1878 Zl. 8618 erhobene Werth von 32 fl. ö. W. angenommen.
2. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitationscommßion im Baaren zu erlegen, welches den Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.
3. Der Ersteher ist verpflichtet den Kaufschilling mit Einrechnung des erlegten Vadium binnen 30 Tagen vom Tage der Rechtskräftigwerdung der Lizitationsalifikation den allfälligen Ueberrest zu Gerichtshänden zu erlegen.
4. Sollte aber der Ersteher den Restkaufschilling inerhalb obigen Termines nicht erlegen so wird nach §. 451 G. O. auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Erstehers eine Lizitation ausgeschrieben, und dieses Grundstück, welches erstanden hat blos an einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe um welchen Preis immer an Man gebracht werden.
5. Sobald sich der Ersteher ausweichet diesen Bedingungen Genüge geleistet zu haben, wird ihm das Eintragungsdecret über erstandene Grundstück ausgefertigt und er in den Besitz eingeführt.

Obertyn den 21 August 1879.

(6533 2—3) L. 37870.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Aleksandra Egierskiego o rocznych 265 złr. w. a. ogłasza się niniejzzem konkurs.

Takowe przeznaczone jest przedewszystkiem dla uczniów imienia Egierskich zaś gdyby takich nie było, natedy otrzymać mogą stypendyum powyższe, jednak tylko przez substytucyę — krewni ś. p. fundatora pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, a mianowicie potomkowie:

a) p. Stanisława Siedleckiego na teraz profesora gimnazyum w Krakowie;
b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;
c) p. Wojciecha Siedleckiego zamieszkałego w Tarnowie wreszcie
d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej zamieszkałej w Rzeszowie.

Gdyby wreszcie nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, ni też z familii Siedleckich, naówczas otrzymać mogą stypendyum (jednak również tylko przez substytucyę) synowie prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15 listopada r. b. i wykazać iż siódmy rok życia ukończyli i uczęszczają do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dwórskich, przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę traci takowe, skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego. Z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i zachowaniu się, nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący, bezpośrednio po ukończeniu studyów.

W fundacyi niniejszej istnieją jeszcze trzy stypendya mniejsze, kktóre obecnie tylko przez substytucyę są zajęte.

Z WYDZIAŁU KRAJOWEGO
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 25 września 1879.

(6560 2—3) **Edykt.**

L. 44696 i 45529. Lwowski c. k. Sąd krajowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Emilii Schiefer przeciw nieobjętej masie Aleksandra Raczyńskiego i masie rozbiorowej Ewy Raczyńskiej o zapłacenie 8000 zł. w. a. z pn. dozwolono egzekucyjną licytacyę dóbr Okopy w obrębie c. k. sądu powiatowego Lubaczowskiego położonych dłużników własnych, która to licytacya w sądzie tutejszym dnia 11 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 45270 złr. 22 ct. w. a. jednakże dobra te na terminie tym ewentualnie także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Wadyum przy lictacyi złożyć się mające wynosi 4527 zł. w. a.

Resztę waraunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu a częścią także z mienia niewiadomych a mianowicie wierzycieli masy rozbiorowej Joachima Potockiego, wierzycieli masy rozbiorowej Franciszka Richtera, Leona Błażowskiego i masę spadkową po Helenie z Borowskich baronowę Błażowskiej, a względnie niewiadomych tychże spadkobierców, Barbarę z Czerwińskich Borowską a właściwie Józefa, Michała, Stanisława, Borowskich i Helenę z Borowskich Błażowską, tudzież Józefa Borowskiego jako opiekuna Leona Borowskiego, Tekli z Borowskich Dwerniekiej, Maryanny, Katarzyny i Teresy Borowskich, Antoniego Junosza Załuskiego, Michalinę z Raczyńskich Stehlikową, masę spadkową po Michale Dwernickim a względnie tegoż niewiadomych spadkobierców Helenę z Borowskich baron. Błażowską, Józefa Chanowskiego i Aleksandrę z Dulskich Chanowską, masę spadkową po Janie Mliczaku a względnie tegoż niewiadomych spadkobierców tudzież wszstkich tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego a więc po dniu 22 października 1878 prawa hipoteczne na dobrach Okopy uzyskali, lub którymby zawiadomienia odbyć się mającej licytacyi w ogóle doręczone nie zostały do rąk kuratora ad actum w osobie adwokata Dra Mateusza Dzidowskiego uchwałą z dnia 15 lutego 1879 l. 56586 już ustanowionego.

Lwów dnia 27 września 1879.

(6584 2—3) **Edykt.**

L. 38081. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia dłużnej sumy 407 zł. 10 ct. w. a. z pn. na rzecz gal. kasy oszczędności odbędzie się w tym sądzie publiczna licytacya realności pod l. $129^1/_4$ we Lwowie położonej do dłużniczek Maryi Sławińskiej i małoletnich Jadwigi Teresy 2 im i Anieli Sabiny 2ga im. Ekertów należącej a to w dwóch terminach t. j. dnia 6 listopada 1879 i dnia 20 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem na których to terminach wspomniona realność za lub wyżej wartości szacunkowej 2250 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Gdyby zaś w tych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas ustanawia się termin do ułatwiających warunków na dzień 21 listopada 1979 o godzinie 11tej z rana, na którym wierzycieli pod tym rygorem stanąć mają, że nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Jako wadyum ustanawia się kwotę 225 zł w. a. którą każdy licytant przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce lub w papierach wartościowych wedle ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej notowanego obliczonych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć ma.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 2go sierpnia 1879 jako wydaniu wyciągu tabularnego na tej realności pod l. $129^1/_4$ prawa hipoteczne uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiejbądź przyczyny doręczone być nie mogły, ustanawia się adwokata Dra Bobownika ze substytucyą adwokata Dra Till kuratorem i doręczając uchwałę kuratorowi zawiadamia się tychże niniejszym edyktem.

Lwów dnia 13 września 1879.

(6496 2—3) **Edykt.**

L. 4719. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach, zawiadamia niniejszem, iż dozwolił na egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 84 w Graboszycach położonej, w 2/3 częściach Jakóba i Agnieszki Zielińskich, a w 1/3 części Jakóba i Maryanny Leśniaków własnej, celem zaspokojenia dłużnej przez Jakóba i Agnieszkę Zielińskich galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie sumy 370 złr. 7 ct. a. w. z kosztami już przyznanemi 8 złr. 31 c. i kosztami obecnego podania w kwocie 13 złr. 16 ct. w. a. przyznającemi się, i w tym celu wyznacza się trzy termina, a to na dz. 6 listopada 1879, 4 grudnia 1879 i 15 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana, w c. k. sądzie tutejszym, na których realność powyższa, a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania, lub powyżej tejże, zaś na terminie trzecim także poniżej takowej, jednak nie niżej jak za 700 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 900 złr. przy udzieleniu pożyczki jako wartość przyjęta, wadyum 90 złr. aw.

Reszta warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

O rozpisaniu licytacyi tej zawiadamia się galicyjski zakład kredytowy ziemski w Krakowie, egzekutów Jakóba Zielińskiego i Agnieszkę Zielińską, Jakóba i Maryannę Leśniaków, Michała Zielińskiego, Antoniego Zielińskiego, Adolfa Sassa, Mojzesza Schmelza, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Wadowicach, urząd gminny w Graboszycach, tudzież niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego, na hipotekę weszli, lub ktorymby rezolucya licytacyi dozwalająca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora ad actum w osobie adw. Dra. Lorii w Wadowicach ustanowionego i przez edykta.

Wadowice dnia 30 sierpnia 1879.

(6582 2—3) **Edykt.**

L. 11955. W celu zaspokojenia należytości Jana Bąby w kwocie 187 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dn. 3 listopada i 1 grudnia 1879 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 132 rep. 61 w Płazie położonego, do spadkobierców Jacentego Głowni należącego pod warunkami w edykcie ts. z dnia 28 lutego 1879 l. 17005 ogłoszonemi.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów dnia 4 września 1879.

(6591 2—3) L. 38287.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców, a wszczególności pierwsze o rocznych 300 zł. utworzone przez ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego na pamiątkę iż sam był niegdyś uczniem lwowskiego uniwersytetu, przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów, którzy z celującym postępem kształcą się na wydziale prawniczym uniwersytetu we Lwowie.

Drugie stypendyum o rocznych 200 złr. przeznaczone jest dla uczniów krajowych szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych; wreszcie trzecie stypendyum o rocznych 200 złr. dla młodzieńca oddającego się naukom w krajowych szkołach gospodarstwa wiejskiego.

Prawo nadawania tych stypendyów służy JWmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach a w szczególności i ostatnie świadectwa szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks.
Krakowskiem

we Lwowie dnia 27 września 1879.

(6589 2—3) L. 36460.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a względnie dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Felikса Antoniego hr. Łosia, o rocznych 210 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są przedewszystkiem dla uczącej się młodzieży z rodziny hr. Łosiów, a dopiero w braku takich nadane być mogą ubogim uczniom należącym do szlachty polskiej.

Prawo nadawania stypendyów służy seniorowi rodziny hr. Łosiów.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce zakładu do którego na naukę uczęszczają do wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stanie majątkowm kandydata i rodziców jego i ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie pochodzenia z rodziny hr. Łosiów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks.
Krakowskiem

we Lwowie dnia 28 września 1879.

(6592 2—3) L. 38288.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia ś. p. Stanisława Ładuńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Każde z powyższych stypendyów wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach bankowyh według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendya te ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub grecko-katol. religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lub tylko nie zamożnych rodziców, który do szkoł gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi. Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora ś. p. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyów z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks.
Krakowskiem

we Lwowie dnia 27 września 1879.

(6541 2—3) **Edykt.**

L. 5538. W dniach 5 listopada, 4 grudnia 1879 i 9 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Katarzyny i Tymka Ferensów własnej pod nr. k. 15 w Humniskach położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia resztującej sumy 3 złr. 58 ct. w. a. z pn. na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 180 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Busk dnia 15 września 1879.

(6570 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1658. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu dostarczenie żywności dla inkwizytów i więźniów na rok 1880 odbędzie się publiczna licytacya in minus w dwóch terminach, a to: dnia 14 i 21 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Tuchów dnia 15 września 1879.

(6485 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8265. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje w sprawie egzekucyjnej zakładu powszechnego zaopatrzenia w Wiedniu przeciw Ernestowi i Józefie Kronnenfeld o zapłacenie resztującej sumy 9083 złr. 72 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż dłużniczych dóbr Solina z przyległ. w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach a to dnia 14 listopada 1879, dnia 15 grudnia 1879 i dnia 15 stycznia 1880 w gmachu sądowym odbyć się mającej.

Dobra te tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedane będą.

Ewentualnie będą układane ułatwiające warunki licytacyi względem dóbr Solina dnia 16 stycznia 1880 o godzinie 4 po południu.

Cena szacunkowa dóbr Solina z przyległ. wynosi 113.549 złr. $47^1/_2$ ct. w. a. wadyum 11.354 złr. 49 ct. w. a.

Wyciągi hipoteczne, akty opisania i oszacowania mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

O czem się wszystkich wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek bądź powodów niemogłaby być doręczoną, lub którzyby dopiero po dniu 25 czerwca 1879 do tabuli weszli niniejszem i przez kuratora ad actum adwokata dr. Gawła z substytucyą adwokata dr. Tarnawskiego zawiadamia.

Przemyśl 27 sierpnia 1879.

(6507 2—3) **Edykt.**

L. 7000. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Katarzynie Kielarom pto 150 złr. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Kielar starszej, celem doręczenia jej t. s. rezolucyi z dnia 27 kwietnia 1879 l. 4324, kuratorem adw. dr. Alsa, z substytucyą adw. dr. Bindera.

O czem się ją celem przestrzegania praw swych zawiadamia.

Rzeszów dnia 28 sierpnia 1879.

(6568 2—3) **Edikt.** Zl. 8478.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird bekannt gegeben, daß die Verwaltung der Talmud Thora gegen den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Benjamin Rosenblatt eine Bagatellklage unterm 7 August 1879 Z. 8478 pto. 50 fl. öst. W s. N. G. als rückständiger Miethzins eingereicht hat.

Zur Verhandlung dieser Angelegenheit wird der Termin auf den 15 October 1879 um 9 Uhr Vormittags Bureau Nr. 5 bestimmt, zum Curator der Adv. Dr. Weisstein bestellt und demselben die Klage zugestellt.

Brody den 7 August 1879,

(6549 2—3) **Edykt.**

L. 9847. C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Bartla Irzabeka, Małgorzatę Irzabek, tudzież Leandrę Veltze, że w celu doręczenia im tusądowej uchwały z dnia 31 Stycznia 1878, l. 9847, którą dla zaspokojenia renty zaległej w kwocie 3 zł. 1 ct., kwoty kapitału 7 zł. 70 ct., tudzież rocznych rat w ogólnej sumie 84 zł. 40 ct. z pn., dozwolono na rzecz funduszu indemnizacyjnego egzekucyjne prawo zastawu w stanie biernym ciał tabularnych pod l. k. 898 i 899/N. tab. 685, 690 i 693 i egzekucyjne zastawnicze opisanie realności w Brodach pod l. k. 684, został ustanowiony kuratorem adwokat krajowy Dr. Weisstein w Brodach.

Wzywa się przeto Bartla Irzabeka, Małgorzatę Irzabek, tudzież Leandrę Veltze, by do sądu tutejszego lub do swego kuratora się zgłosili i praw swych pilnowali, w przeciwnym bowiem razie wynikające mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Brody dnia 31 stycznia 1879.

(6577 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13575. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Roman Mytkos w Wiedniu przez Dra Ringelheima w Tarnowie, przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Stanisławowi Mynarskiemu pto. 650 zł. ex majori 1350 zł. w. a. skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego nakaz zapłaty w dniu dzisiejszym został wydanym.

Ponieważ życie i pobyt zapozwanego jest niewiadomy, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Psarskiego z zastępstwem adw. Dr. Salomona na kuratora, z którymi wniesiony spór według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać musi.

Tarnów dnia 22 września 1879.

(6542 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2502. Dnia 4 listopada, 9 grudnia 1879 i dnia 12 stycznia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności tabularnych pod lk. 28 i 29 w Bobrowy położonych, dłużników Zygmunta Piotrowskiego, Heleny Piotrowskiej, tudzież Kazimierza, Jadwigi, Maryanny i Mieczysława Piotrowskich własnych, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2347 zł. 48 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 11475 zł.

Wadyum 1147 zł. 50 ct. w. a.

Realności powyższe na wszystkich trzech terminach niżej ceny wywołania sprzedane nie będą i gdyby takowej nie uzyskano, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 12 stycznia 1880 o godzinie 12 w południe.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 19 sierpnia 1879.

(6588 2—3) **Edykt.**

L. 41017. C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sum 322 złr., 322 złr. i 6837 złr. 52 ct. w. a. z p. n. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności l. 449³/₄ we Lwowie położonej wedle Dom. 64 pag. 452 n. 16 — 22 haer. dłużników Leiby Herscha Weidhorn i Hudasy Peuzias własnej a to w dniu 18 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem, na którym to terminie realność wspomniona za lub niżej ceny wywołania 19500 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum suma 975 złr. ma być złożoną.

Bliższe warunki licytacyjne, jako też wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Lwów dnia 13 września 1879.

(6538 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13266. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż wskutek wniosionego przez Józefa Zajączkowskiego jako cesyonaryusza ks. Wojciecha Jagódki przeciw spadkobiercom i prawonabywcom ś. p. Henryka Fibausera, w sprawie o zapłacenie sumy 4166 złr. m. k. czyli 4374 złr. w. a. wniósł podanie egzekucyjne de praes. 5 lipca 1879 l. 10017 wskutek którego dla nieobecnych z miejsca pobytu niewiadomych Czesława i Alfreda Fibauserów celem doręczenia uchwały z dnia dzisiejszego do l. 13266 tudzież dalszych w tej sprawie zapaść mających, kurator w osobie adwokata tutejszego Dr. Malawskiego ze substytucyą adw. Dra. Psarskiego wyznaczony został.

Tym edyktem przypomina się Czesława i Alfreda Fibausera, ażeby albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 26 września 1879.

(6590 2—3) L. 37869.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi pod nazwą: „Joela Biera zapis stypendyjny" każde o rocznych 210 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazyalnych lub realnych, i czyniących wzorowe postępy w naukach jakoteż i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendya będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora ś. p. Joela Biera (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyów służy wspólnie WW. dr. Oswaldowi Hönigsmaunowi, adwokatowi w Wiedniu i Józefowi Kolischerowi, kupcowi i właścicielowi dóbr w Wiedniu.

Kandydaci o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach, a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci, ktoryby zamierzali ubiegać się o stypendya powyższe jako krewni ś. p. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

we Lwowie dnia 26 września 1879.

(6558 2—3) **Edykt.**

L. 41034. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby byli w posiadaniu następujących, dla p. Kołokolin zaginionych dwóch obligacyj państwowych za dostarczenie naturaliów (Naturallieferungs obligationen) a mianowicie:

a) jednej obligacyi z dnia 4 grudnia 1799 l. 1608 na 92 złr. 45 ct. w. a. od której odsetki do końca kwietnia 1866 są pobrane, i która 1 maja 1867 została wylosowaną.

b) obligacyi z dnia 25 stycznia 1796 l. 253 na 111 złr. 15 ct. w. a. od której odsetki do końca października 1801 są pobrane, i która na dniu 1 maja 1867 została wylosowaną, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej rzeczone obligacye sądowi przedłożyli, gdyż takowe inaczej amortyzowane zostaną.

Lwów dnia 20 września 1879.

(6567 2—3) **Edykt.**

L. 8737 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 5608 zł. 57½ ct. i 6892 zł. 36 ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż dóbr Polana w powiecie Liskim położonych Hansa hr. Bülow własnych w drodze publicznej licytacyi w dniu 13 listopada, i 15 grudnia 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w tym sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 28581 zł. w. a. wadyum zaś wynosi 2858 zł. 10 ct. w. a.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądowej registraturze.

Przemyśl 27go sierpnia 1879.

(6583 2—3) **Edykt.** L. 4372.

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Jakóba Buscha, że celem doręczenia tutejszo sądowej uchwały z 26 grudnia 1878 l. 9200/79 w sprawie spadkowej po ś.p. Margarecie Busch i przestrzegania jego interesów, ustanowił dla niego kuratora w osobie p. Alfreda Ornsteina notaryusza w Tłumaczu.

Tłumacz 30 czerwca 1879.

(6506 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11879 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia pana adwokata Dra. Tokarza dodając mu zastępcę w osobie pana adwokata Dra. Salomona kuratorem, z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Maryanny z Wiśniowskich Kmiecińskiej z powodu przez Leopoldynę 1 ślubu Pierzchalinę 2 ślubu Strzeszkowską, tudzież Władysława i Stanisławę małżonków Pierzchałów przeciw tymże wniesionego pozwu o extabulacyę 300 zł. w. w. z dóbr Gogolowa z Gogolowską Hutą i kuratorowi zaleca, aby ku randów podług przepisu prawa zastępował.

Tarnów 21 sierpnia 1879.

(6574 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 25793 C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż przedłużenie na czas nieograniczony opieki nad Antonim Małasińskim, postanowione uchwałą z dnia 18 maja 1869 l. 8023, zostało uchylonem a Antoni Małasiński za własnowolnego uznanym został.

Kraków dnia 28 września 1879.

(6487 2—3) **Edykt.**

L. 11939 C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości Antoniego Radwańskiego, że wydaną dla tegoż uchwałę z dnia 24 maja 1879 l. 6683 w sprawie Majera Teitelbauma a względnie tegoż cesyonaryusza Franciszka Ksawerego Wielopolskiego przeciw Janowi Oberländerowi a względnie tegoż spadkobiercom o zapłacenie sumy 1500 zł. w. a. w przedmiocie przyjęcia cesyi sumy 1500 zł. w. a. na własność i przenie ienia wszelkich ruchomości do spadku po śp. Janie Oberländerze należących z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu zamianowanemu kuratorowi adwokatowi Drowi. Feliksowi Jarockiemu doręczono.

Tarnów dnia 4 września 1879.

(6561 2—3) **Edykt.**

L. 41901. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Izak Knitzer przeciw Mojżeszowi Isserowi dw. im. Goldbergowi pod dniem 29 czerwca 1879 l. 29461 pozew wniósł i o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 30 zł. w. a. z pn. prosił.

Ponieważ miejsce pobytu tego pozwanego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania go i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata D. O Standa z zastępstwem adw. dr. Landesbergera kuratorem mianował, z którym doręczając mu wydany uchwałą z dnia 21 czerwca 1879 licz. 29461 nakaz zapłaty niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 6 września 1879.

(6575 2—3) **Edykt.**

L. 25634. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu p. Wawrzyńca Stępińskiego, że J. Grünzweig wniósł w tut. sądzie w dniu 25go września 1879 do l. 25634 przeciw niemu pozew wekslowy o 200 złr. w załatwieniu, którego nakaz płatniczy wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem przeto ces. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego ustanowił na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Eibenschütza z subatytą adwokata Blatteisa kuratorem nieobecnego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 26 września 1879.

(6587 2—3) **Edykt.**

L. 42513. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że z powodu bezskutecznie upłynionych terminów w których tut. uchwałą do l. 24690 rozpisaną była publiczna sprzedaż realności l. 146³/₄ we Lwowie dozwoloną i rozpisaną zostaje ponowna sprzedaż tejże realności l. 146³/₄ na rzecz hipotecznego banku w jednym tylko terminie na dniu 4 listopada 1879 o godzinie 10 rano na którym taż realność za jakąbądź cenę sprzedaną będzie. Cena wywołania 25000 zł.

Wadyum 1250 zł.

Dalsze warunki mogą być przejrzane w registraturze sądu krajowego

we Lwowie dnia 20 września 1879.

(6572 2—3) **Edykt.**

L. 24800. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Miłzeckiego, że Owadia Eisenberg wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de. pr. 17 września 1879 l. 24800 o zapłacenie kwoty 1000 rubli sr. w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego wydano, i że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata Rydzowskiego z substytucyą adwokata Ichheiseua w Krakowie, z którym spór wytoczony wedle prawa wekslowego przeprowadzonym będzie.

Poleca się więc pozwanemu, by zastępcy temuż potrzebne dokumenta udzielił, lub w miejsce tego innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków d. 19 września 1879.

(6573 2—3) **Edykt.**

L. 24801. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Miłzeckiego, że Owadia Eisenberg wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de praes. 17 września 1879 l. 24801 o zapłacenie kwoty 1500 rubli srebrn. w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego wydano, i że dla niego kuratorem adw. Dra Rydzowskiego z substytucyą adw. Dra. Ichheisera w Krakowie, z którym spór wytoczony wedle prawa wekslowego prowadzonym będzie.

Poleca się więc pozwanemu, by zastępcy temuż potrzebne dokumenty temuż udzielił, lub w miejsce tego innego zastępcę sobie obrał i otem sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 19 września 1879.

(6593 2—3) L. 3828.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestoletniej rocznicy działalności p. Majera Kallira jako przewodniczącego brodzkiego szpitala izraelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 250 zł. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia bez różnicy narodowości stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum służy JWnemu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń korzystać może z wsparcia tegoż aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wiel. Ks. Krakowskiem

we Lwowie dnia 27 września 1879.

(6529 3—3) **Edykt.**

L. 11230. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Izaka Taubego w ilości 150 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Samuela Possa ciała hipotecznego niestanowiącej z 14 morgów 421□° gruntu z zabudowań gospodarczych składającej się na 3105 zł. a. w. ocenionej realności pod l. spis/subrep 17 w Sawczynie na dniu 28 października 24go listopada i 15 grudnia 1879 zawsze od godziny 10 przedpołudniem, w gmachu sądowym.

Poręczne 301 zł. 5 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 20 sierpnia 1879.

(6535 3—3) L. 37872.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyj t. z. konwiktowych po 210 złr. i 157 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj Zawadzkiego Russyana Mateczyńskiego i Potockiego, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicz. szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada rb.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego mają nadto załączyć wywód szlachectwa; ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 25 września 1879.

(6523 3—3) **Edykt.**

L. 5349. C. k. sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia, iż Fedko Cuch z Kościaszyna uznany został za marnotrawcę. Kurator tego Maksym Cuch.

Z c. k. sądu powiatowego
Bełz dnia 10 września 1879.

(6504 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5608. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uznaje p. Władysława Szalaya 40, letniego syna po Józefie Szalayu właściciela połowy dóbr Szczawnicy, niedołężnym na umyśle i ustanawia dla niego dr. Ferdynanda Weigla adw. w Krakowie kuratorem.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz dnia 20 września 1879.

(6603 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9810. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Joela Majera Preisa przeciw Mikołajowi Biłejczuk pto 78 złr. w. a. realność dłużniczą, ciało tabularne stanowiącą pod l. k. 78 w Oskrzesińcach położoną przy trzech terminach licytacyjnych t. j. dnia 15 października 1879 i dnia 14 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza wynosi 155 złr. w. a.

Zakład 15 złr. 50 ct. w. a.

Inne warunki licytacyjne, wyciąg tabularny, akt opisania i oszacowania mogą być w tut. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adw. dr. p. Freudenberga kuratorem ustanowiono.

Kołomyja dnia 8 lipca 1879.

(6550 3—3) **Edykt.**

L. 5782. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza że w dniach 16 października 1879, 17 listopada 1879 i 16 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano sprzedawaną będzie w tutejszym sądzie tylko za lub wyżej ceny wywołania realność w Buczaczu pod l. 180 m. położona wedle dom. I pag. 574 nr. 1 i 2 haer. pana Jakuba Markusa Fernhota własna celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 170 złr. 10 ct. 170 złr. 10 ct. i 2007 złr. 77 ct. w. a.

Cena wywołania 6000 złr. w. a.

Wadyum 600 złr. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze tusądowej.

Zarazem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 21 kwietnia 1879 do tabuli weszli, jakoteż tych którymby uchwała licytacyjna i inne późniejsze uchwały z jakichbądź powodów doręczone być nie mogły, że dla nich kurator w osobie c. k. notaryusza w Buczaczu p. Konstantego Stupnickiego jest ustanowiony.

Buczacz 25 sierpnia 1879.

(6509 3—3) **Edykt.**

L. 5896. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomą z miejsca pobytu Klarę Czekajową, że celem doręczenia tejże rubryki pozwu de praes. 13 czerwca 1877 l. 4152 przez Wojciecha Wydrę przeciw Tekli Szczygłowej i innym, o uznanie własności gospodarstwa pod l. 45 w Grobli położonego z pn. kurator w osobie adwokata Komara ustanowionym został i poleca jej, aby na wyznaczonym w dniu 20 października 1879 o godz. 10 przed południem w sądzie tut. terminie, albo sama stanęła, albo potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub wreście innego zastępcę sobie obrała, w przeciwnym bowiem razie spór z ustanowionym kuratorem przeprowadzonym zostanie.

Bochnia dnia 17 lipca 1879.

(6521 3—3) **Edykt.**

L. 2471. C. k. Sąd powiatowy w Uścieczku czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Prociowi Stachera pto 50 zł. a. w. a względnie 45 zł. 76 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika w Nyrkowie pod l. 82/264 położonej w dniach 13 października 1879 ewentualnie 17 listopada i 10 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej zrana w tusądowem zabudowaniu, z tem dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 350 zł. a. w. 10 prc. wadyum zatem 35 zł. austr. wal.

Reszta warunków licytacyjnych leży w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Uścieczko dnia 8 maja 1879.

(6522 3—3) **Edykt.**

L. 2474. C. k. sąd powiatowy w Uścieczku czyni wiadomo że w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Henrykowi Augustyni pto 100 złr. względnie 70 złr. 2 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika w Nyrkowie pod nr. 247 położonej w dniach 10 października 1879 ewentualnie 17 listopada i 10 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w tusądowem zabudowaniu z tem dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 200 zł. w. a. 10 proc. wadyum zatem 20 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych leży w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Uscieczko dnia 8 maja 1879.

(6514 3—3) **Edykt.**

L 7326. C. k Sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Adlersteina w kwocie 145 zł. w. a. z pn. przeciw leżącej masie po Annie Laszkiewicz wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 15go października 19 listopada i 17 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod l. k. 128¼ w Sniatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 450 zł. w. a.

Wadyum 45 zł. w. a.

W razie, gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Sniatyn dnia 26 sierpnia 1879.

6527 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3001. Chęć kupienia mających zawiadamia się że w dniach 16 października, 13 listopada i 16 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie celem wydobycia pretensyi Natana Liebergall w kwocie 1250 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 50/58 subrep. 25/8 i nr. k. 51 subrep. 53 w Łozówce położonej Majera Perlmutter własnej.

Cena wywoławcza 8750 złr. zakład 10 proc. dalsze warunki w tusądowej registraturze przejrzeć wolno.

O tem zawiadamia się także tych niewiadomych wierzycieli którzyby w międzyczasie prawa zastawu na powyższej realności nabyli do rąk kuratora Jana Dutkiewicza z Łozówki.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło dnia 10 września 1879.

(6508 3—3) **Edykt.**

L. 9442. C. k. sąd miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza iż w dniach 17 października, 18 listopada i 19 grudnia 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 96 w Palikówce położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Błażeja Rząsy własnej na rzecz Marcina Puca pto 100 złr. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2428 złr. w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 243 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych ekstrakt tabularny i akt ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów dnia 24 sierpnia 1879.

(6439 3—3) **Edykt.**

L. 4896. W dniach 17 października, 17 listopada i 15 grudnia 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Michała Żuka, własnej pod nr. k. 75 w Nowosiołkach położonej przedmiot wyk. hip. księgi gl. dla gminy Nowosiółek celem zaspokojenia sumy 639 złr. w. a. z pn. na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 2244 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 15 sierpnia 1879.

(6540 3—3) **Edykt.**

L. 2325. W dniach 13 października, 12 listopada i 11 grudnia 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya idealnej połowy realności Józefa Brogowskiego własnej pod nr. k. 18 w Lanerówce położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 75 złr. w. a. z pn. na rzecz Rybeki Rozenfeld.

Cena wywołania 162 złr. 50 ct. w. a. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 17 czerwca 1879.

(6539 3—3) **Edykt.**

L. 1962. W dniach 21 października, 21 listopada i 22 grudnia 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Hawryły Lechkiego i nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Hanuśce vel Anastazyi Lechkiej własnej pod nr. k. 41 w Wolicy derewlańskiej położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 127 złr. 50 ct. z pn. na rzecz Izaka Hechta.

Cena wywołania 1077 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 20 kwietnia 1879.

(6520 3—3) **Edykt.**

L. 3587. C. k. Sąd powiatowy w Starej soli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 14go października dnia 14 listopada i 19 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej zrana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 39/30 w Posadzie chyrowskiej położonej ciała tabularnego niestanowiącej Stefana Sencyszyna własnej w sprawie Zakładu kredyt. włość. o 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól 10 września 1879.

(6497 3-3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 22643.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, począwszy od 1 stycznia 1880 do 31 grudnia 1882 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu:

Licz. porz.	Dla okręgu dzierżawnego	przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct	Licytacya odbędzie się dnia	Przed- lub popołudniu	w
1	Zaleszczyki z 27 miejscowościami	mięso	Klasa taryfy III.	3600	—	15go października 1879	przedpołud. od 8—12 godziny	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi
2	Śniatyn z 27 miejscowościami	wino	Taryfa C. poz. 1—5	755	—	dtto.	popołudniu od 3—5 g.	

Jako wadyum składa się 10 proc. ceny wywołania.

Oferty pisemne w wadyum zaopatrzone należy do 2 godziny popołudniu dniem przed ustną licytacyę do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu wnieść.

Wykaz miejscowości należący do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu jakoteż w kancelaryi dotyczącego c. k. Nadzoru straży skarbowej, w którym każdy mający chęć licytowania wglądnąć może.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kołomyja dnia 20 września 1879.

(6515 3—3) **Ogłoszenie.** L. 17179.

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1go października 1879 do końca roku 1880.

Jezdne od konia i za jeden miriametr ustanawia się od 1go października 1879 począwszy jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy ekstra pocztą zł.	ct.	zwyczajną pocztą zł.	ct.
a) Brzeżańskim, Kołomyjskiem, Samborskim i Tarnopolskim	—	87	—	73
b) Czortkowskim, Lwowskim, Przemyskim, Sanockim, Stanisławowskim, Stryjskim, Złoczowskim i Żółkiewskim	—	90	—	75
c) w Krakowskim	1	1	—	84
d) w Rzeszowskim i Tarnowskim	—	95	—	79
e) w Nowosandeckim i Wadowickim	1	5	—	87

Należytość za wóz kryty wynosi połowę za nie kryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametr.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pozostają nie zmienione.

Z C. K. DYREKCYI POCZT.

Lwów dnia 26 września 1879.

(6537 3—3) L. 18001. **Obwieszczenie licytacyi.**

Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierzawnych wymienionych w załączonym wykazie w drodze publicznej licytacyi na czas, począwszy od 1 stycznia 1880 wydzierzawionym zostanie.

Dnie, na których licytacya się odbędzie, jako też ceny fiskalne wyrażone są w niżej załączonym wykazie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jako też wszystkich komisarzy straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnów dnia 25 września 1879.

WYKAZ

okręgów dzierżawnych Tarnowskiego powiatu skarbowego, w których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa na czas począwszy od 1 stycznia 1880 jest do wydzierzawienia

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania złr.	ct.	Wadyum złr.	ct.	Dzień licytacyi	Termin do wniesienia ofert pisemnych	Uwaga
1.	Dąbrowa	mięso	3027	17	303	—	21 października 1879 przed południem	21 października 1879	aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi
2.	Radomyśl	mięso	2067	50	207	—	23 października 1879 przed południem	23 października 1879	
3.	Pilzno	mięso	2520	—	252	—	29 października 1879 przed południem	29 października 1879	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnów dnia 25 września 1879.

(6578 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10061. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Dawida Wolfa przeciw Hnatowi Nazaryjczuk i towarzyszom pto 100 złr. w. a. z pn. realność dłużnika, ciała tabularnego nie stanowiącą pod l. k. 111 i 112 w Siemakowcach położoną przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniach 14 października, 13 i 28 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 225 złr. 820 złr. w. a.

Zakład 22 złr. i 82 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adwokata dr. Maramorosza kuratorem ustanowiono.

Kołomyja dnia 30 lipca 1879.

(6545 3—3) **Obwieszczenie**

L. 4531. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia, że dla zaspokojenia wierzytelności Jana Wrońskiego od Elżbiety Kumik 100 zł. a. a. w. z pn. przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż trzech kawałków gruntu „Zamłynie folwark i Piaski" w Ulanowie położonych do l. k. 551 przypisanych, Elżbiety Kumikowej własnych w dniach 24go października 24 listopada i 24 grudnia 1879 zawsze o godzinie 11 rano.

Wartość szacunkowa tych gruntów wynosi 90 zł.

Wadyum 9 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie. C. k. Sąd powiatowy

Ulanów 15 września 1879.

(6486 3—3) **Edykt.**

L. 11285 C k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Jana Towarnickiego, Symeona Schranka i Augusta Malego, z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych majętności Łabuzie, że celem zastępstwa tychże na terminie w dniu 10 października 1879 o godzinie 10 przed południem w sprawie o sprostowanie nowo założonego wykazu hipotecznego majętności Łabuzie wskutek zgłoszenia c. k. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu drogowego przez odpisanie na karcie stanu majątkowego poz. 11 parc. l. 609/3 las adwokata Dra. Febusa Salomona kuratorem zamianował.

W Tarnowie dnia 7 sierpnia 1879.

(6518 3—3) **Edykt.**

L. 1505. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dnia 22 października, 24 listopada i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie egzekucyjną licytacyę realności nr. 53 w Woli Żelichowskiej położonej Jakóba Skowrona i Wiktoryi Skowronowej własnej na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego krakowskiego z pożyczki w kwocie 600 złr. udzielonej pochodzącej.

Cena wywołania wynosi 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Protokół zastawniczego opisania i dalsze warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dąbrowa 7 lipca 1879.

(6528 3—3) **Edikt.**

Zl. 4455. Vom k. k. Bezirksgerichte in Skałat wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung per. 30 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der, den Schuldnern Łuka u. Teresa Włochowicz gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden, aus einem Wohn- und einem Wirthschaftsgebäude, so wie einem daneben gelegenen Garten sammt Hausflur sub. C. N. 353 in Skałat bestehenden Realität am 27 October, 18 November und 16 Dezember 1879, jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude abgehalten werden wird.

Der Schätzungs- zugleich Ausrufspreis beträgt 175 fl.

Der Beschreibungs- und Schätzungsact, so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Skałat den 20 September 1879.

(6510 3—3) **Edikt.**

Zl. 18535. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Kossów wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der ersiegten Wechselforderung von 142 fl. ö. W. s. N. G über Ansuchen des Gläubigers Leib Engler die executive Feilbiethung der Realität des Schuldners Simche Bäder unter CN. 62 zu Kossów im hiergerichtlichen Gerichtsgebäude am 15 October, 13 November und am 17ten Dezember 1879 immer um 10 Uhr VM. vorgenommen werden wird.

Der Schätzungswerth beträgt 500 fl. ö. W. und das Vadium 50 fl ö. W.

Der Schätzungsact und die näheren Bedingungen, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Kossów d. 27 Dezember 1878.

(6553 3—3) **Edykt.**

L. 6869. W c. k. sądzie powiatowym w Medenicach odbędzie się dnia 28 października 1879 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 61, 212 i 215/307 w Medenicach, Sanego Sussmana własnych, na zaspokojenie pretensyi Medenickiej zbiorowej kasy sierocińskiej 600 złr. i 600 złr. pod warunkami uchwałami z 29 czerwca 1879 l. 4666 i z 14 sierpnia 1879 l. 6086 ustanowionemi z tą zmianą, że wadyum 5 proc. ceny szacunkowej wynosi i złożone być może prócz gotówki także w książeczkach kas oszczędności lub listach zastawnych banku hipotecznego we Lwowie, a sprzedaż nastąpi także poniżej ceny szacunkowej.

Medenice 18 września 1879.

(6534 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 37871. Celem nadania dwóch a względnie trzech lub czterech stypendyów z fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla uczniów szkół publicznych lub też szkół posiadających uprawnienia szkoły publicznej.

Pierwszeństwo mają kandydaci z rodziny fundatora ś. p. Antoniego Dydyńskiego, po nich następują kandydaci z tej gałęzi rodziny Rosnowskich z której małżonka ś. p. fundatora pochodziła, a gdyby i tych niebyło, nańczas korzystać mogą z fundacyi kandydaci pochodzenia szlacheckiego, a przedewszystkiem Dydyńscy i Rosnowscy.

Każde stypendyum wynosić będzie 240, 300 lub 360 złr. w. a. rocznie a to stosownie do okoliczności czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Uczniowie szkół specyalnych otrzymają stypendya odpowiadające stanowisku szkół rzeczonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwa szkolne, wreszcie dowody pokrewieństwa z fundatorem lub małżonką jego, a względnie dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 25 września 1879.

Doniesienia prywatne

L. 9865/79. (6615)

Południowo-zachodnio-rossyjsko-austryacko-węgierski związek kolejowy.

Obwieszczenie.

Dla transportów zboża i t. p. w ilości 10.000 kilogramów na jeden wagon od Kijowa I do stacyj austryackich, zniża się pozycyę przestrzeniową rossyjską począwszy od $\frac{15go}{27go}$ września $\frac{starego}{nowego}$ kalendarza 1879 r. aż nadal z 99.67 na 79.48 kopijek za 100 kilogramów włącznie z należytością ładunkow[illegible]

We wrześniu 1879 r.

Zarządy kolei z[illegible] zkow[illegible]

Z drukarni Wł Łozińskiego, ul Czarneckiego l. 12, dom Wernera.